Dzisiejszy numer zawiera 8 stronic druku

Nr. 175 | Poniadziałek 10 czerwca 1935 r. | [illegible] Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego !
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranica zł. 6.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: [illegible] za wyraz 20 gr. [illegible] pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść [illegible] Redakcja nie odpowiada.

Walka o prawo wyborcze

Skupiamy siły oporu

Przeczytałem z rozbawionem zdumieniem uwagi własne „Republiki" łódzkiej o projekcie ordynacji wyborczej do Sejmu i do Senatu, zgłoszonym przez Z. P. P. S.

Autor odnośnego artykułu uznaje za „niespodziankę", że dostosowaliśmy przepisy poszczególne naszego [illegible] prawniczego do Konstytucji [illegible] zw. kwietniowej. Oto próbka:

„[illegible] niespodzianek zaliczyć należy ten ustęp socjalistycznego projektu ordynacji wyborczej do Senatu, który zgodnie z projektem klubu BBWR. staje na stanowisku, aby Senat składał się tylko częściowo z senatorów wybieranych Socjaliści, podobnie, jak BBWR., proponują mianowicie, aby dwie trzecie członków Senatu było powoływanych w drodze wyborów [illegible] jedn[illegible] Prezydenta R. P.."

Otóż socjaliści — rzecz prosta — wcale tego wszystkiego nie „proponują" i wcale nie „stają" na żadnem takiem, ani podobnem „stanowisku"; redakcja natomiast organu łódzkiej „sanacji" wi[illegible] wej powinnaby [illegible] mieć, że jeżeli [illegible] zgłosić projekt [illegible] czej, MUSI w nim uwzględnić te postanowienia Konstytucji B. B. W. R., która FAKTYCZNIE obowiązuje. W przeciwnym razie cały projekt nie ujrzałby nigdy światła dziennego, bo nie zostałby przyjęty przez marszałka Sejmu.

Niema to nic wspólnego z naszą oceną nowej Konstytucji i z oceną sposobu jej „przeprowadzenia". Doprawdy, nie trzeba być dziennikarzem, by zdawać sobie sprawę z tego FORMALNEGO szczegółu; wystarczy, jak sądzę, mieć trochę oleju w głowie albo skończyć przynajmniej szkołkę powszechną.

Tyle o tym szczególe...

* *

Projekt Z. P. P. S. rozwija logicznie i jasno zasadę, że Sejm, jako przedstawicielstwo całego społeczeństwa w Państwie, musi wyrażać rzeczywistą wolę kraju i rzeczywisty układ sił społeczno-politycznych. Inaczej staje się REPREZENTACJĄ FIKCYJNĄ. Projekt Z. P. P. S. nie daje, naturalnie, żadnego „monopolu" nikomu na „organizowanie wyborów; jeżeli ktoś nie potrafi skupić 50 wyborców, by zgłosić listę kandydatów, — [illegible] niema sposobu, chyba [illegible] ramienia starosty. Rozstrzygają i o liczbie posłów i o tem, kto został obdarzony mandatem, TYLKO GŁOSY, głosy faktycznie i swobodnie oddane. Wszelkie nadużycia wyborcze, oszustwa, gwałty, naciski winny być ścigane, bo są PRZESTĘPSTWEM KRYMINALNEM, nie tytułem do chwały politycznej i do awansu. Tę koncepcję przeciwstawiamy pomysłom Klubu B.B.W.R., które to pomysły zmierzają w kierunku pod każdym względem odwrotnym. Problem prawa wyborczego nie jest dla nas w najmniejszym stopniu kwestją targów [illegible] mandaty poselskie; chodzi nie [illegible] mandaty tow. X czy ob. Y, ale o to, by [illegible] Polsce możność wpływu [illegible] spraw państwowych. Od [illegible] zależy w dużym stopniu i sam los Niepodległości, zależą tak samo drogi dalszego rozwoju młodej stosunkowo Rzeczypospolitej.

Nie liczymy, oczywiście, na „przekonywanie" p.p. posłów B.B.W.R. Liczyć na przekonanie kogoś można tylko tam, gdzie żyją odwaga cywilna i samodzielność myślenia, samodzielność decyzji. Liczymy na SIŁY OPORU, które jednak w kraju istnieją. Liczymy na to, że kraj prędzej czy później rozprostuje zgięty kark. I chcielibyśmy, by walka o POWSZECHNE PRAWO GŁOSOWANIA stała się jednym z czynników, skupiających te siły społeczne w Polsce, które odrzucają faszyzm i rozumieją całą głębię załamania się kapitalizmu. Różni „politykierzy" próbują wmówić w społeczeństwo, że losy ordynacji wyborczej nie „interesują" właściwie prawie nikogo. TO NIE JEST PRAWDA. Na szczęście nie jest aż tak źle. My odczuwamy doskonale dojrzewający oddźwięk mas. Ale — pozatem — gdyby [illegible]owa spekulacja na BIERNOŚĆ POWSZECHNĄ okazała się spekulacją, przeprowadzoną z powodzeniem—w takim wypadku stanęlibyśmy wszyscy w obliczu prawdziwego nieszczęścia; bo masy, obojętne w stosunku do własnych [illegible] i wszędzie — [illegible]NE TAK SAMO W STOSUNKU DO LOSÓW KRAJU.

Tej robocie, spekulującej na bierności mas, wypowiedzieliśmy wojnę.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

We Francji

Po votum zaufania dla Rządu Lavala

[illegible] nem Rządu Lavala na wieczor[illegible] ed[illegible] do[illegible]m na innem miejscu. Całość sytuacji francuskiej omawiamy w artykule osobnym na str. 3. Red.

SZCZEGÓŁY GŁOSOWANIA

Przeciwko votum zaufania dla gabinetu Lavala głosowało 9 komunistów, 96 socjalistów, 10 niezależnych socjalistów, 23 neo - socjalistów, 7 radykałów socjalnych, 4 członków lewicy niezależnej, 3 republikanów środka, 6 bezpartyjnych i 2 członków unji republikańskiej. 19 deputowanych znajdowało się na urlopie a 107, w tej liczbie przeszło 70 radykałów socjalnych powstrzymało się od głosowania.

Jak wiadomo, wniosek o votum zaufania został przyjęty 324 głosami przeciwko 160. (ATE).

PIERWSZE GŁOSY PRASY.

„Echo de Paris" zaznacza, że na prawicy i w centrum panuje pewne niezadowolenie z powodu składu osobowego gabinetu. Poza tem ton deklaracji programowej nie jest dość stanowczy. Wszystko zależy od prac nowego Rządu. Osoba premjera Lavala wzbudza zaufanie. Jest on doświadczonym politykiem i mężem stanu, świadomym swych zadań.

„Matin" stwierdza, że jakkolwiek zdolności i zalety ministra Lavala były znane, nikt nie przypuszczał, że zdoła on w tak krótkim czasie rozwiązać niezwykle trudne przesilenie gabinetowe. Premjer Laval pobił rekord szybkości w tworzeniu Rządu i uzyskaniu dlań votum zaufania.

„Ere Nouvelle" — organ Herriota pisze, że Laval wywiązał się znakomicie ze swego zadania. Przekonał on parlament, że izby ustawodawcze nie mają prawa krępować Rządu w jego wysiłkach do obrony waluty. Zarazem nowy premje[illegible] kazał, że nie zamierza w niczem naruszać słusznych uprawnień parlamentu i że obecnemu ustrojowi nie zagraża żadne niebezpieczeń[illegible].

Organ socjalistyczny „Populaire" nie ukrywa swego niezadowolenia.

„Le Journal" stwierdza, że jasna polityka, zdrowe finanse i silna armja są warunkami realizacji planu organizacji pokoju w Europie. Podstawy tego planu zostały rzucone w Londynie i Stresie. Francja musi spełnić swą misję. Nowy szef rządu powinien kierować polityką zagraniczną ze wzmożonym autorytetem. W podobny sposób wyraża się „Excelsior". (ATE).

ŚLEDZTWO.

Komisja finansowa Izby deputowanych uchwaliła wniosek, doma[illegible] wszczęcia śledztwa nad [illegible]ią tych, którzy wywoła[illegible] w dziedzinie giełdowo[illegible] (PAT).

Proces o obrazę Hitlera przed sądem... polskim

Przed sądem karnym w Rybniku odbyła się rozprawa przeciwko p. A. Thunkhardtowi, redaktorowi „[illegible] Volkszeitung", oskar[illegible] o... obrazę Hitlera. „Katho[illegible] Volkszeitung" omawiało w [illegible] artykułów metody za[illegible]w politycznych, stosowane [illegible] system hitlerowski.

[illegible]la sądowa zapełniła się „mło[illegible] ludźmi", witającymi się na [illegible]ib hitlerowski. Prokurator domagał się „surowego ukarania" red. Thunkhardta.

W Str. Ludowym

Wykluczenie posłów

Naczelny Komitet Wykonawczy Str. Ludowego postanowił w dn. 7 b. m wykluczyć ze Stronnictwa posłów: W. Dobrocha, K. Paca i J. Kotarskiego. Posłowie ci, łącznie z pos. Wroną, wykluczonym już dawno ze Str. Ludowego, pragnęli zwołać do Warszawy na 15 i 16 czerwca konferencję działaczy ludowych o charakterze wyraźnie rozłamowym.

Jednocześnie N. K. W. uprzedza, że udział w tej konferencji, względnie w innych konferencjach tego samego rodzaju, postawi automatycznie uczestników poza nawiasem szeregów Str. Ludowego.

N. K. W. stwierdził zarazem, że wydawnictwo „Polska Ludowa" niema nic wspólnego ze Str. Ludowem i winno być przez członków Str. Ludowego zwalczane, jako pismo wrogie.

Szturm Japonji na Chiny

Wczoraj odbyła się narada wojskowa japońska w Tien-Tsinie. Spo[illegible] wystosowanie do [illegible] chińskiego ultimatum. Ja[illegible] żądała rozwiązania [illegible] antyjapońskich, oraz ewakuacji wszystkich sił zbrojnych chińskich z Pekinu i Tien-Tsinu. Garnizony japońskie w Chinach północnych otrzymają posiłki z Osaki, tak, aby liczba wojsk japońskich w Chinach została potrojona (PAT)

* *

Według wiadomości z miarodajnych źródeł, japońskie władze wojskowe, które przeprowadzały konferencję w Tien-Tsinie, odbyły również rozmowę z gen. Hoing-Czinem, szefem sztabu armji chińskiej w [illegible] W rozmowie [illegible] do porozumienia, którego warunki przesłane zostały do Tokio, celem zatwierdzenia. (PAT.)

STANOWISKO WASZYNGTONU.

Rząd amerykański nie wypowiada się wcale o sytuacji w północnych Chinach. Koła dobrze poinformowane twierdzą, iż podjęcie przez Amerykę akcji w tej sprawie jest w chwili obecnej bardzo mało prawdopodobne. (PAT.).

Zbrojenia lotnicze Chin i... zdziwienie prasy japońskiej

Z Szanghaju donoszą: Dziennik „Shanghai Times" zamieszcza wiadomość o nowym, na szeroką skalę zakrojonym programie zbrojeń lotniczych, opracowanym przez marszałka Czang-Kaj-Czeka. Ogólna ilość samolotów bojowych ma być doprowadzona do tysiąca.— Ostatnio założono dwie szkoły lotnicze w Handżu i Loanju. Pierwsza — liczy 300 uczniów, druga 1000. Obecnie władze wojskowe przystąpiły do budowy lotnisk i baz lotniczych. Między innemi planowaną jest budowa olbrzymich lotnisk w Czżetsian i Tsiensu. W charakterze instruktorów w Chinach pracują lotnicy włoscy i amerykańscy. Przeciętnie nabywają Chiny co miesiąc 25 nowych samolotów, dostarczanych z Europy. — Prasa japońska wydawana w Szanghaju, donosząc o zbrojeniach powietrznych Chin, wyraża zdziwienie, w jakim celu wyrzuca się dziesiątki miljonów na lotnictwo w kraju, pogrążonem w chaosie politycznym i gospodarczym. (ATE.).

Odpływ srebra

Trudności finansowe Chin

Z Szanghaju donoszą, iż wobec nieustającego odpływu srebra, — szereg najpoważniejszych instytucyj finansowych w Chinach stanęło przed ruiną. Wielkie banki, utrzymujące stosunki finansowe z zagranicą, jak Great Shanghai Bank, The World Commercial Bank i 55 innych instytucyj bankowych wstrzymało wypłaty. Powodem tego zarządzenia jest wycofywanie wkładów przez klientów. Rząd przyszedł bankom z pomocą pożyczając im w pierwszym dniu ogłoszenia moratorjum 10 miljonów dolarów. W kołach finansowych podkreślają, że o ile polityka finansowa St. Zjednoczonych nie ulegnie zmianie, należy się spodziewać poważnego krachu finansowego w Chinach (ATE.).

Represje

Policja sofijska (Bułgarja) wykryła autorów ulotek, wymierzonych przeciw członkom Rządu Toszewa i przeciw królowi. Aresztowano 10 osób, wśród których znajdują się podobno wybitni politycy. (PAT.).

Do walki o prawo wyborcze stanąć muszą wszystkie siły Polski Pracującej

Rząd Baldwina

Konserwatyści objęli definitywnie ster

Większość burżuazyjnych dzienników angielskich ustosunkowuje się przychylnie wobec nowego gabinetu Baldwina, którego skład podaliśmy osobno, podkreślając, że charakter Rządu nie został zmieniony.

„Times" wskazuje na szybkie rozwiązanie przesilenia gabinetowego i stwierdza, że nowy Rząd Baldwina będzie prowadził politykę Rządu poprzedniego. „Times" zaznacza, że najważniejszem z przesunięć w gabinecie jest zmiana na stanowisku kierownika M. S. Z. Dziennik podkreśla, że nie [illegible] zu sir John Simon wywiązał się ze swego zadania. [illegible] nak razie wielki wysiłek ministra Simona [illegible] go następca, który [illegible] żony pewnemi animozjami i [illegible] rami partyjnemi może mieć bardziej ułatwione zadanie, niżeli ustępujący minister.

„Daily Telegraph" wskazuje, że kierownictwo Rządu przechodzi do najsilniejszej grupy politycznej (konserwatywnej). Na przyszłość odpowiedzialność i władza będą skupione w jednym ręku. Nowy szef Rządu cieszy się ogólnem zaufaniem i szacunkiem. Pismo przypomina, że wiele osób myślało, że Eden, który oddał tak duże usługi w Genewie, obejmie stanowisko ministra spraw zagranicznych. Premjer Baldwin uważał jednakże, że tak ważna teka musi być powierzona bardziej doświadczonemu i starszemu politykowi. Minister Eden, który będzie prowadził sprawy, związane z Ligą Narodów, potrafi niewątpliwie wykazać swe talenty. Będzie on delegatem angielskim na rozmaite konferencje międzynarodowe, natomiast minister spraw zagranicznych będzie mógł nie wyjeżdżać z Londynu.

„Daily Mail" życzy powodzenia nowemu gabinetowi i zaznacza, że „naród angielski nie zapomni nigdy [illegible] przez Mac Donalda".

„Daily Express wyraża zadowolenie z powodu szybkiego rozwiązania kryzysu.

„Morning Post" obiecuje poparcie nowemu gabinetowi, lecz [illegible] cześnie wyraża [illegible] do dotychczasowej polityki w dziedzinie rozbrojenia i Ligi Narodów.

[illegible]

Organ liberalny „News Chronicle" stwierdza, że jest to właściwie [illegible]. Zmiany przeprowadzone miały na celu przedewszystkiem [illegible] od kierownictwa polityką zagraniczną nielubianego przez konserwatystów liberała sir John [illegible]. Dziennik dodaje [illegible] nowy minister [illegible] sir Samuel Hoare, który dał tyle dowodów [illegible].

„Daily Herald" ocenia w [illegible] osób sytuację i podkreśla przewagę konserwatystów w zrekonstruowanym gabinecie.

**

„Times" donosi, że w związku z powierzeniem ministrowi Edenowi spraw związanych z Ligą Narodów, nowy [illegible] spraw zagranicznych [illegible] Hoare będzie [illegible] Londyn tylko w bardzo [illegible].

„Daily Express" donosi, że drugi minister bez teki lord Eustac Percy będzie się zajmował sprawami bezrobocia.

Nowy gabinet liczy 22 członków jest najliczniejszym gabinetem od czasu wojny światowej. Mac Donald jako prezydent rady tajnej będzie pobierał 2000 funtów rocznie, zamiast dotychczasowych poborów w wysokości 5000 funtów. Natomiast syn jego Malcolm, który został ministrem kolonij będzie otrzymywał 5000 funtów rocznie. (ATE)

ROLA LORDA PERCY.

Nominacja lorda Percy na ministra bez teki łączy się naogół z działalnością, jaka wynika z faktu zajęcia się przez gabinet [illegible] odbudowy gospodarczej Lloyd George'a. Lord Percy, należąc do grupy „socjalizujących" konserwatystów, zajmujących się planową gospodarką, będzie miał za zadanie referowanie w gabinecie planów Lloyd George'a, co wskazywałoby na tendencję Baldwina do utrzymania z Lloyd Georgem jaknajpoprawniejszego kontaktu ze względu na przyszłe wybory. (PAT)

Zajścia na biedaszybach

Na terenie biedaszybów kolo Mokrego (Górny Śląsk) doszło do większych zaburzeń.

Grupa policjantów zamierzała skonfiskować bezrobotnym węgiel [illegible].

Był to węgiel przygotowany do sprzedaży na święta.

Bezrobotni w liczbie 100 domagali się zostawienia węgla, a gdy to nie pomogło, obrzucili policję kamieniami.

Wywiązała się starcie, w którem zwyciężyła policja.

Przeprowadzono aresztowania. Z tych samych pobudek doszło onegdaj w Kochłowicach do starcia między bezrobotnymi a policją — która zamierzała zniszczyć biedaszyby.

Wybuch w fabryce

W piątek po południu około godz. 5 nastąpił w fabryce pyrotechnicznej Kazakopoulosa w miejscowości Galacy koło Aten wybuch przygotowywanych rakiet sygnałowych dla marynarki greckiej. Wybuch zamienił fabrykę w kupę gruzów. Żona i córeczka właściciela fabryki postradały w katastrofie [illegible].

Nieszczęśliwy właściciel fabryki w analogicznym wybuchu mniejszych rozmiarów stracił kilka [illegible] (PAT)



W Z. S. S. R.

Klęska Jenukidze. Nowa opozycja

Z Moskwy donoszą: Ukazał się komunikat urzędowy centralnego komitetu wszechzwiązkowej partji komunistycznej w sprawie byłego pierwszego sekretarza CIK'a Z.S.S.R., Abela Jenukidze. Komunikat stwierdza, że na wniosek przewodniczącego komisji kontroli partyjnej C.K. W.K.P. postanowił wykluczyć Jenukidze ze składu partji komunistycznej i pozbawić go wszelkich stanowisk i godności, które dotychczas zajmował. Jenukidze, według słów komunikatu, uprawiał wewnątrz partji działalność opozycyjną, rozkładającą i demoralizującą partję. W związku z wykluczeniem Jenukidze z partji postanowiono dokonać gruntownej weryfikacji składu osobowego Sekretarjatu CIK'a ZSSR, celem usunięcia żywiołów opozycyjnych. Jak wiadomo, niedawno został aresztowany dyrektor biblioteki im Lenina, Newski, pod zarzutem utrzymywania zakonspirowanych stosunków z Trockim. Biblioteka ta [illegible] towi CIK'a, którego szefem był Jenukidze, i posiadała daleko idące uprawnienia nieskrępowanego korespondowania z bibljotekami za[illegible] i sprowadzenia z za[illegible]. [illegible]ność ta ułatwiała znakomicie działalność opozycyjną. Wydany wczoraj komunikat [illegible] wywołał specjalnego wrażenia, gdyż potwierdził jedynie prawdziwość od dawna kursujących w Moskwie pogłosek o opozycyjnej akcji Jenukidze i jego grupy przeciwko nowym posunięciom Stalina. [illegible] według słów [illegible] karta, przeciwko Jenukidze [illegible] zarzuty również natury [illegible] ralnej. (ATE.)

Aresztowania

Według doniesień z Moskwy, wy[illegible] partji komunistycznej byli pierwszy sekretarz CIK'a, Jenukidze i 15 jego współtowarzyszy zostało aresztowanych i przewiezionych do Moskwy.

[illegible] Jenukidze, który ostatnio przebywał w Tyflisie pod dozorem GPU, i 15 aresztowanych [illegible] nim opozycjonistów nie będzie [illegible] atrywał sąd, lecz poufne kolegium GPU. Jak wiadomo, [illegible] w ZSSR, w [illegible] się na zamkniętych posiedzeniach GPU, celem uniknięcia rozgłosu. Ostatnim takim procesem była rozprawa przeciwko byłemu przywódcy III-ej Międzynarodówki, Zinowjewowi, który po zamordowaniu Kirowa skazany został na zesłanie do jednego z obozów koncentracyjnych.

Akcja przeciwko Jenukidze i jego towarzyszom została podjęta na skutek raportu komisarza spraw wewnętrznych republik kaukaskich, Berja, byłego przewodniczącego „Czeki" na Kaukazie. Berja z polecenia Stalina śledził od dłuższego czasu działalność Jenukidze. Aresztowanie Jenukidze wywołało w moskwie liczne komentarze.

(ATE.)

[illegible]

Paniczny strach

przed prawdą historyczną

Przed dwoma dniami weszła w życie ustawa austrjacka, upoważniająca urząd kanclerski do zabronienia wszelkich druków, odtwarzających zdarzenia z historji Austrji, a zawierające opisy lub reprodukcje, zniesławiające, wyszydzające lub rzucające oszczerstwo na Austrję, albo spotwarzające pamięć zasłużonych zmarłych osób.

Zaraz nazajutrz dotknięta została rygorem tej ustawy książka wdowy po feldmarszałku hr. Conradzie von Hoetzendorf, głównodowodzącym armji austrjacko-węgierskiej podczas wojny światowej p. t. „Moje życie z Conradem von Hoetzendorf". Jak donoszą kół dobrze poinformowanych, — książka ta zakazana została na danie kół oficerskich, które w tym nawet celu wymogły wydanie odpowiedniej ustawy. Pamiętniki bowiem [illegible] von Hoetzendorf zawierają [illegible] listów jej męża, który [illegible] sobie porywczością wyrażał się w nich w drastycznych słowach o wielu wybitnych osobistościach b. monarchji austro - węgierskiej oraz jej armji.

Zarządzenie to powitane zostało z zadowoleniem również i w kołach monarchistycznych ze względu na ocenę, jaką w swych listach dał zmarły feldmarszałek o cesarzu Karolu. (PAT).

O 600 lat wstecz

W półurzędowym dzienniku [illegible] denskim „Reichspost", stale [illegible] sowana jest myśl zerwania ze świecką neutralnością w szkolnictwie średniem.

Przedewszystkiem przy wykładaniu filozofji należy zaniechać zaznajamiania uczniów z różnemi systematami filozoficznemi, a [illegible] dować i uznawać światopogląd katolicki. Wykłady filozofji mają być podporządkowane wykładowi religji. Filozofja ma być — według żądania św. Tomasza z Akwinu — służebnicą teologji.

W Austrji Dollfussa i Schuschnigga klerykalizm przejawia coraz większą zaborczość i chciałby cofnąć rozwój duchowy o całe 600 lat wstecz.

Angielskie działo

przeciwlotnicze

Tajemnica, jaką otaczano dotychczas nowe działo przeciwlotnicze angielskiej marynarki wojennej, została nieco wyświetlona przez władze angielskie. Korespondent „Daily Telegraph" do spraw morskich twierdzi, że zdaniem większości oficerów marynarki, nowe „cudowne działo" jest najskuteczniejszem do tej pory orężem obrony przeciwko atakom lotniczym. Jest to właściwie karabin maszynowy wielkiego kalibru, mogący wyrzucać na minutę około 100 pocisków o wielkiej sile wybuchowej. Nieprzerwany grad pocisków stanowi zaporę — przez którą żaden aeroplan nie może się przedostać. Pociski wybuchają z chwilą natrafienia w powietrzu na najdrobniejszą nawet przeszkodę.

Wyrok w procesie komunistów

W piątek zapadł przed Sądem Okręgowym w Krakowie wyrok w procesie trzech komunistów z Bochni Półgroszka, Grozdzica i Pile[illegible].

Ława przysięgłych uwolniła [illegible] statniego. Półgroszek otrzymał 2½ roku więzienia, Grozdzic 1 rok [illegible].

Ostatnie zamówienie dla Z.S.S.R.

Huty górnośląskie kończą dostawę ostatniego zamówienia, udzielonego przez ZSSR. na sumę 11 miljonów złotych (7,000 ton rur i 10,000 ton bloków żelaza). Narazie Sowiety nowych zamówień metalurgicznych [illegible] udzieliły. (PID.).

Plan zużycia

pożyczki inwestycyjnej

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem p. Sławka posiedzenie [illegible] u ekonomicznego ministrów, na którem powzięto uchwałę [illegible] nej w golówce z 3-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Kwotę tę w wysokości 152 milj. 300 tys. zł. rozdysponowano całkowicie na prace i inwestycje, nieprzewidziane w budżecie państwowym.

Z sumy tej komitet ekonomiczny ministrów już przed paru tygodniami przeznaczył 50 milj. zł. na roboty drogowe.

Z pozostałej kwoty pożyczki inwestycyjnej przeznaczono na roboty wodne 25 milj. zł., na zatrudnienie bezrobotnych w obrębie samorządów i w dziedzinie budownictwa państwowego (do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych i ministra spraw wojskowych) — 24,5 milj. [illegible], na cele inwestycyjne, związane z przebudową ustroju rolnego — 13 milj. zł., na cele morskie i na budowę urządzeń portowych w Gdyni, oraz na cele elektryfikacyjne — 31,8 milj. zł., reszta, t. j. 8 milj. zł., przeznaczona została na różne cele, jak budowle państwowe w zakresie działalności min. wyznań religijnych i ośw. publ. i ministerjum sprawiedliwości, budowa kościoła Opatrzności i t. d. (PAT.).

Sprawa bezrobocia na wsi

W komunikacie agencji „Press" czytamy:

„Organizacje rolnicze i samorządowe wskazują na konieczność podjęcia walki z bezrobociem [illegible].

Zgłaszane jest żądanie, aby w programie prac były brane pod uwagę w szerszym zakresie tereny bezpośrednio wiejskie. Chodzi tu szczególnie o racjonalny plan zużycia Pożyczki Inwestycyjnej oraz o program drogowy, mający pochłonąć największą część środków publicznych. Organizacje rolnicze domagają się nadto słuszne [illegible] terytorjalnego rozdziału kredytów, któryby korygował rażące dysproporcje między poszczególnemi dzielnicami kraju i uwzględnił w większej mierze województwa południowe i wschodnie".

Docenilając całkowicie problem bezrobocia wiejskiego, musimy jednak zaznaczyć, że walka z bezrobociem winna być prowadzona zarówno, jeśli chodzi o miejskie, jak i o wiejskie.

Opierać zaś plan tej walki na samej tylko Pożyczce Inwestycyjnej, znaczy to nie liczyć się z nieznacznemi środkami z tego źródła w stosunku do klęski bezrobocia.



Uprawnienia

radnych miejskich

„Press" donosi, że Ministerjum Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że radni miejscy nie są uprawnieni do wnoszenia odwołania od decyzji władz nadzorczych, zatwierdzającej lub też odrzucającej wybór burmistrza. Radni miejscy nie mogą być stroną w sporze o zatwierdzenie wyboru burmistrza.

Jednocześnie Min. Spraw Wewnętrznych rozstrzygnęło, iż odwołanie od decyzji w sprawie zatwierdzenia wyborów burmistrza przysługuje jedynie w wypadku odmownej decyzji władzy zatwierdzającej wybory, i w tym wypadku [illegible].

Aresztowanie tow. dr. Szumskiego

Ubiegłej nocy aresztowany został w Krakowie tow. dr. Romuald Szumski.

Pokwitowanie

NA FUNDUSZ IM. STEFANA KOPCIŃSKIEGO.

H. Pilichowska, w rocznicę śmierci, zł. 5.

Nowy szef sztabu głównego

P. Prezydent zwolnił ze stanowiska szefa sztabu głównego generała **Janusza Gąsiorowskiego**, który mianowany został dowódcą dywizji piechoty w Częstochowie.

Na jego miejsce mianowany został szefem sztabu gen. **Wacław Stachlewicz**, brat zmarłego w roku ub. generała Juljana Stachiewi[illegible]

Od Flandina do Lavala

Nowy Rząd francuski Lavala opiera się na tych samych stronnictwach, co obalone przed nim rządy Bouissona i Flandina, jest tak samo rządem „narodowym", do którego stronnictwa robotnicze są w opozycji. Następiły tylko pewne zmiany osób, ale one nie wpłyną na kierunek polityki Rządu. Na czemże polegała istota przesilenia?

Na terenie parlamentarnym była to walka o **pełnomocnictwa dla Rządu**. W ostatnich latach pełnomocnictwa weszły bardzo w modę, ale dla ustroju republikańsko - demokratycznego stanowią one wielkie niebezpieczeństwo i stronnictwa robotnicze godzą się na nie tylko w całkiem wyjątkowych wypadkach, z których najważniejszym jest dokładne oznaczenie zakresu i granic pełnomocnictw, oraz sposobu ich przeprowadzenia.

Otóż Rząd Flandina domagał się pełnomocnictw dla ratowania franka i uzdrowienia gospodarstwa, **napomykając tylko mętnie o środkach, jakich zamierzał użyć.** Na tak szerokie pełnomocnictwa nie zgodziła się nawet duża część radykałów i Flandin upadł.

Jeszcze dalej posunął się Bouisson. Zażądał on pełnomocnictw i natychmiastowgeo zamknięcia sesji parlamentu, nie biorąc na siebie żadnych wogóle zobowiązań co do charakteru i zakresu pełnomocnictw. Skutek był ten, że radykali, którzy z początku obiecali Bouissonowi poparcie, przeważnie wycofali się. Oczywiście, że i cała lewa połowa Izby była przeciw Bouisso[illegible]

Laval wyciągnął naukę z tych dwóch porażek i ograniczył pełnomocnictwa do sprawy finan[illegible], do ratowania franka i ukró[illegible] spekulacji, nie zamykając przytem sesji parlamentarnej.

Lewica osiągnęła więc pewien sukces, wyrwała pełnomocnictwom „jadowity ząb", nie dała Rządowi weksla in blanco, nie wiedząc na co i jak daleko zużyte zostaną pełnomocnictwa.

Ale to bynajmniej nie znaczy, by pełnomocnictwa, udzielone Lavalowi, nie kryły w sobie niebezpieczeństw. Tekst ustawy o pełnomocnictwach nie zawiera **słowa o sposobie** ratowania franka i ukrócenia spekulacji.

Dalej narzuca się pytanie: dlaczego Lavalowi ma się udać to, [illegible] nie udało się Flandinowi, sko[illegible] oba ich rządy są bardzo do **siebie podobne, a pod względe[illegible] programu napewno w niczem się nie różnią?** Kryzys franka i spekulacja nie jest przecież [illegible]rębnem, zamkniętem w sobie [illegible]gadnieniem, lecz wyrazem wal**ki, zaciętej, nieprzebierającej w środkach walki, jaką faszyzm toczy z demokracją,** z jednolitym frontem robotniczym, który odniósł poważny sukces w ostatnich wyborach municypalnych. Pytanie, rzucone w Izbie Deputowanych przez tow. Lagrange'a, czy **spekulacja nie była dziełem Minist. Finansów i Banku Francji, daje wiele do myślenia.** Już samo to pytanie świadczy, że banki i wielki przemysł we Francji — jak i w wielu innych państwach — jest **przeżarty gangreną faszyzmu.** Rząd Lavala, jak i jego poprzednicy, **nie pójdzie na walkę z faszyzmem** i dlatego jego akcja może najwyżej złagodzić na pewien czas ostrość tarć, lub odroczyć rozgrywkę, ale jej nie zapobiegnie. **Kryzys wewnętrzny, jak był za Flandina, tak też pozostanie za** [illegible]

Pisaliśmy już w związku z dawnemi przesileniami, że lwią część winy za obecne stosunki we Francji ponoszą radykali. Do 6-go lutego r. ub. rządzili sami, bez programu i bez busoli, zrażając ku sobie lewicę i nie dostrzegając narastającego faszyzmu. Po 6-ym lutego znaczna ich część skłania się ku prawicy, mniejszość zaś — ku lewicy. Zachowując formalną jedność, partja ta jest w rzeczywistości skłócona i rozbita. Ciąży to fatalnie na parlamencie, gdzie radykali są najsilniejszą frakcją, a bez nich żadna większość jest niemożliwa. Pewnie, że ten rozłam wewnętrzny wśród radykałów jest wyrazem płynności i wahań wśród drobnomieszczaństwa francuskiego, którego część staje w obronie kapitalizmu, [illegible] część gotowa jest iść z klasą [illegible]botniczą. Nie zmniejsza to jednak ogromnej odpowiedzialności radykałów za stan obecny. Wobec ich chwiejnej postawy nie może dojść do skutku blok lewicy, na rozwiązanie Izby zaś radykali nie godzą się. Błędy radykałów są wodą na młyn faszyzmu. Klasa robotnicza będzie musiała z większą, niż dotąd energją i z większem skupieniem sił bronić swych praw i swobód.

Przy sposobności należy powiedzieć słówko o zachowaniu się prasy „sanacyjnej" wobec przesilenia francuskiego. Prasa ta, ilekroć upada Rząd we Francji, wpada w dziki trans i wyprawia istne orgje. Sypią się wymyślania i obelgi na parlament i stronnictwa francuskie, leją się krokodyle łzy nad „biednym" narodem francuskim, pozbawionym wodza i „sanacji". Cała nienawiść do demokracji i wolności wyładowuje się w tych napaściach, równie śmiesznych, jak bezmyślnych. Prawda, że „sanacja" widzi w demokracji francuskiej wroga, ale, mimo to, przydałoby się więcej umiaru i taktu w manifestowaniu swych uczuć. We Francji zresztą nikt na „sanację" nie pogniewa się, conajwyżej wyrazi współczu[illegible]

(jmb.).

Siew i plon

Kto chce korzystać z przywilejów, nie może lekceważyć obowiązków. Kto chce korzystać z plonu, nie mo[illegible] niedbać siewu.

W grze na Loterji Państwow[illegible]wem jest nabycie losu. Kto nie [illegible]je, ten nie zbierze. Kto nie zaopatrzy się w los, ten oczywiście nie wygra. Wygrane to plon. Plon ten w pierwszej klasie, której ciągnienie rozpoczyna się 19 czerwca, przedstawia [illegible] bardzo ponętnie, gdyż przewiduje [illegible] 13.000 wygranych, wśród których są takie, jak: 100.000 zł., 50.0[illegible] 20.000 zł i t. d.

Ale poza zwykłym plonem w [illegible]rech klasach, w 33-ej Loterji jest jeszcze jedno dodatkowe żniwo. [illegible]nowicie dla tych, którzy nie wygrają w żadnej z czterech klas, Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej urządza bezpłatne ciągnienie dnia 20 grudnia „na gwiazdkę". Dla udziału w tem ciągnieniu nie trzeba będzie nabywać nowego losu. Wygrane w niem wypłacane będą za okazaniem losu klasy IV-ej, a zatem po ukończeniu ciągnienia należy los, który jeszcze nie wygrał, dobrze schować. Wygranych gwiazdkowych jest 1617 na sumę 370.000 zł.

Kogo zatem pierwsze żniwa zawiodą, niech żywi nadzieję, że doj[illegible] dla niego plon podczas następnych [illegible]

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Przegląd prasy

CO WART JEST PROJEKT BB?

Prasa zajmuje się głównie projektem ordynacji wyborczej B. B. Dzienniki „sanacyjne" ograniczyły się raczej do kilku stereotypowych ogólników, dowodząc jak „Polska Zbrojna", że dawna ordynacja jest anachronizmem, że wogóle parlamentaryzm przeżył się. Podnosi się pod niebiosa projekt, który ma rzekomo usunąć „walki partyjne", przeprowadzać wybory bez „pośredników" i wyeliminować z życia publicznego stronni[illegible]. W szczegóły jednak pisma prorządowe wolą nie wchodzić, bo wtedy okazałoby się, co warte są te frazesy i ujawniłby się prawdziwa treść i istotny reakcyjny cel ordynacji B. B W. R.

Natomiast prasa niezależna punkt po punkcie, szczegółowo omawia poszczególne postanowienia projektu ordynacji, poddając je druzgocącej krytyce.

Prof. Komarnicki w „Kurjerze Warszawskim" wykazuje sprzeczność projektu B. B. nawet z zasadami nowej konstytucji:

„W dążeniu do uczynienia z Senatu kwalifikowanego przedstawicielstwa ludności nie można iść tak daleko, by zwęzić nadmiernie podstawę, na której ma się oprzeć druga izba, gdyż pociągnęłoby to automatycznie zmniejszenie jej politycznego wpływu, pomimo rozszerzenia w konstytucji jej kompeten[illegible]

Co się tyczy zaś ordynacji wyborczej do Sejmu, to powinna ona zawierać takie przepisy, któreby były wykonaniem gwarancji konstytucyjnych powszechności, równości, tajności i bezpośredniości głosowania. Wszelkie ograniczenia w tym względzie byłyby w wyraźnej kolizji ze świeżo ogłoszoną konstytucją".

„Goniec Warszawski" wylicza „siedem grzechów głównych" owego projektu B. B.

„1) budują nowy, wysoki mur rozdźwięku i niechęci między maszyną państwową a społeczeń[illegible]

2) zwiększają niepomiernie [illegible] cisk aparatu biurokratycznego [illegible] życie społeczne;

3) zabijają aktywność społeczną i ideową mas i tworzą społeczny typ „człowieka obojętnego", [illegible]kniętego w ciasnym podwórku prywaty i interesów lokalnych;

4) hodują niebezpieczne przekonanie o małowartości społecze[illegible]wa polskiego i podkopują wiarę tego społeczeństwa we własne [illegible]ły:

5) w części senackiej opierając się na kryterjach czysto fo[illegible]nych, pogłębiają przepaść istniejącą między uprzywilejowaną i [illegible] inteligencją a wydziedziczonym [illegible]

6) zamykają źródła naturalnego dopływu energji społecznych, w okresie, w którym wydobycie tych energji dla służby państwa powinno być naczelnem zadaniem rządu;

7) tworzą pomyślne warunki dla rozrośnięcia się „czwartej" brygady, złożonej z oportunistów, karjerowiczów, ludzi bez charakteru i bez kościoła ideowego".

„Kurjer Poznański" obala tezę, [illegible]e projekt B. B. zniesie „partyjnictwo". W rzeczywistości walki partyjne, dowodzi dziennik, przeniesione zostaną tam, gdzie ich dotąd nie było.

STANOWISKO STRONNICTW

P. Regnis zamieszcza w „Naszym Przeglądzie" artykuł p. t. „Smutne opowiadanie", w którym pisze o stanowisku i nastrojach klubów sejmowych:

„Klub Narodowy postanowił [illegible] przygotowywać żadnych kontrprojektów i zapatrzony w przyszłość spogląda na obecną ordynację wyborczą, tak jak młodszy syn w ubogiej rodzinie na spodnie kupowane dla starszego brata. On je przecież będzie musiał później nosić. Wiara ta jest nieco przesadna. Chmury zbierają się nad głowami endecji. Walki wewnętrzne toczą się coraz poważniej. Co kilka dni trzeba wykląć innego kacerza, potępić pismo (Kurjer Lwowski). W każdym razie jednak opór Klubu Narodowego będzie coraz słabszy.

Klub Ludowy przeistacza się co [illegible] Stronnictwa Chł[illegible] czynnikami miarodajnemi, a potem zjawiają się z raportem, odbywając konferencje z dawnym przywódcą. Opowiadają sobie w korytarzu sejmowym na pierwszym piętrze, że dla Stronnictwa Ludowego nadaje się tytuł Żeromskiego: „Rozdziobią nas... ...Wrony"

Wykluczony poseł (Wrona) pała zemstą i pragnie doprowadzić do rozbicia Stronnictwa Ludowego w terminie najbliższym, ale na nic zda się robota. Klub Ludowy [illegible] posłów Wyzwolenia, stał się coraz więcej potulny, zerwał z opozycją pepesowską i kto wie, czy nie ułoży się na temat podziału mandatów i zapewnienia byłym posłom z Wyzwolenia udziału w przysz[illegible]

Nie walczy już więcej Klub Ukraiński. Spogląda zazdrośnie na poczynania Undo, Klub Ukraińskich socjal - radykałów, który pragnąłby również porozumieć się z czynnikami miarodajnemi i zapewnić sobie choćby cztery mandaty do Sejmu. Wyrzekli się już wszyscy pretensji do Wołynia.

Samotny przedstawiciel narodu białoruskiego poseł Jaremicz przygotowuje prawdopodobnie również ofertę, tembardziej, że jako mieszkaniec Wilna ma znajomych u czynników miarodajnych. Zaasekurowali się również przedstawiciele klubu niemieckiego.

Reduty demokracji broni wyłącznie klub PPS.

Tyle p. Regnis Wynurzenia jego o stanowisku niektórych grup i klubów sejmowych brzmią rewelacyjnie. Chyba ze strony zainteresowanych i zaalakowanych czynników nastąpią odpowiednie wyjaśnienia?

S-EK.

Mały felieton

Drobny dowód pamięci

[illegible]e to kiedyś tak było, że czapką, papką i solą ludzie ludzi niewoli[illegible] [illegible]isiaj wystarcza drobny dowód [illegible]ci, żeby skaptować sobie sympatję człowieka i zyskać w nim do[illegible]ego przyjaciela.

[illegible]n znajomego, który nosi stale [illegible] sobie kalendarzyk z odnotowa[illegible] [illegible]i szczęśliwie przebytej operacji [illegible]

Pierwszym czynem tego mojego znajomego, gdy budzi się rano, jest składanie przez telefon życzeń wszystkim aktualnym solenizantom.

[illegible] też gdziekolwiek kto wspomni [illegible] być pewnym, że usłyszy się:

— Ach co to za miły człowiek! Za [illegible]

[illegible]bowałem kiedyś naśladować [illegible] udało. Widocznie takie rzeczy wymagają specjalnych umiejętności [illegible]enia. A było to tak.

[illegible] dnia tego pobrali się Bzdurscy, z którymi wówczas utrzymywałem bliższe stosunki towarzyskie, a od szeregu lat nie byłem w kontakcie.

Sięgnąłem po telefon.

Odezwał się Bzdurski.

Powiedziałem kto mówi i dodałem:

— Z okazji rocznicy ślubu proszę przyjąć moje najserdeczniejsze ży[illegible]

[illegible]czem usłyszałem zirytowany głos [illegible]

— Z bykaś pan chyba spadł [illegible]co? Już dziesięć lat, jakem się [illegible]wiódł z tą jędzą, a pan każesz całować ją w rączki. Sam ją pan całuj albo pocałuj pan lepiej [illegible]

[illegible] [illegible]oim adresem i odwiesił [illegible]

Widocznie nie nadaję się na mi[illegible]go człowieka, jakim jest mój zna[illegible]ny. Taki notatnik, przypuszczam [illegible]ależy chyba systematycznie pro[illegible]zić z uwzględnieniem wszelkich zmian, jakie zachodzą w stanie c[illegible]ym wszystkich krewnych, przy[illegible]ół i znajomych.

Gdy jednak kalendarzyk taki [illegible]ilidnie prowadzony, to tego rodz[illegible] dowody pamięci mogą w dużym [illegible] [illegible]rzyczynić się do tego, by [illegible]sze było jaśniejsze i radośniej[illegible]

[illegible] wzruszeniem przeczytałem tak[illegible] [illegible]m miłym inspektorze szkolnym, który na imieniny pana kur[illegible] [illegible]mobilizował wszystkie szkoły, nakazał urządzić pogadanki o życiu, czynach i zasługach pana kurat[illegible] wykaligrafować laurki, zawiesić [illegible]rety i t. d.

Ten czyn pana inspektora, czyn, [illegible]wątpliwie płynący z dobrego serc[illegible] [illegible]znaleźć naśladowców we w[illegible]stkich gałęziach administracji Pa[illegible]

[illegible]ieniny kuratora, a po[illegible] [illegible]iny prokuratora. J[illegible] świętują niewinne dzieci, a pojutrze we wszystkich więzieniach „danego" okręgu pogadanki o życiu, czynach [illegible] zasługach pana prokuratora. Urke Nachalnik układa odę ku czci [illegible]ratora, zaczynającą się od słó[illegible]ty, coś..." i t. d., a długoterm[illegible] kaligraf (15 lat za banknoty) maluje laurkę z ptaszkami, motylkam[illegible] niezapominajkami i pyzatemi am[illegible]

W dzień imienin pana powiatowego naczelnika wydziału bezpieczeństwa połączony chór wywiadowców i orkiestra konfidentów rżnie pod oknami pana naczelnika serenadę oraz „Sto lat".

I tak dalej.

Pójdźcie, o dziatki, pójdźcie wszyscy razem za przykładem pana inspektora szkolnego, a o ileż piękniejszem o ileż jaśniejszem i lżejszem stanie się życie.

ULTIMUS.

Doroczne posiedzenie
Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa
Centrala przy ul. Szpitalnej 15 — Oddział w Podgórzu przy ul. Józefińskiej 18

Kraków, w czerwcu.

Dnia 29 kwietnia 1935 r. odbyło się **doroczne bilansowe posiedzenie Rady Kasy** pod przewodnictwem **D-ra Mieczysława Kaplickiego, prezydenta miasta Krakowa**, w obecności członków Rady Kasy p.p.: Bobrowskiego Emila, Inż. Cybulskiego Kazimierza, Dr. Czuchajowskiego Bolesława, Epsteina Tadeusza, Inż. Grelowskiego Karola, Jakubowskiego Eugenjusza, Dr. Jarszyńskiego Zygmunta, Dr. Korolewicza Bolesława, Dr. Krzyżanowskiego Adama, Kudasiewicza Juljana, Dr. Landaua Rafała, Dr Merza Ludwika, Dr. Nowaka Juljana, Ostrowskiego Witolda, Ostrowskiego Władysława, Prochownika Kazimierza, Dr Radzyńskiego Rudolfa, Schechtera Samuela, Dr. Schneidra Ludwika, **oraz przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Dr. Kumanieckiego Kazimierza b. Ministra.**

[illegible] działalności

Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa

[illegible] **rok 1934, a 68 rok jej istnienia**, przedłożył imieniem Zarządu Kasy **Dyr. Dorawski Józef, naczelnik Zarządu Kasy.** Sprawozdawca podkreślił iż pomimo piętrzących się trudności gospodarczych, rok 1934 przebyła Kasa Oszczędności miasta Krakowa **w zupełnej równowadze i spokoju.** Dzięki temu **zaufaniu**, jakiem społeczeństwo krakowskie darzy stale tę instytucję, zanotować należy **dalszy przyrost wkładów** w roku sprawozdawczym, jak również **i wzrost liczby kont oszczędnościowych.**

Suma wkładek oszczędnościowych wzrosła

w ubiegłym roku o złotych 4.256.223.58 do kwoty złotych 54.514.552.37. Ilość **książeczek oszczędnościowych**, znajdujących się w obiegu wzrosła o 3.246 i wynosi z końcem roku sprawozdawczego 55.886.

W łącznej sumie wkładek znajdują się wkładki złotowe na złotych 48.054.407.27 i wkładki **dolarowe**, przeliczone na złote, w kwocie zł. 6.460.145.10, co wyraża się stosunkiem 89:11 na korzyść wkładek złotowych. I tak, gdy wkładki złotowe wynosiły dnia 31 grudnia 1933 r zł. 37.640.349.45 i zwiększyły się w ciągu roku sprawozdawczego o zł. 10.414.057.82, to wkładki dolarowe stale maleją. Stan ich wynosił:

dnia 31 grudnia 1933 r. dolarów **2.233.270.68** po 5.65 zł. 12.617.979.34, a dnia 31 grudnia 1934 r. dol. 1 230 503 83 po 5,25 zł. 6.460 145.10. zaznaczyć się więc ubytek dol. 1.002.766.85 czyli złotych 6.157.834.24, co w zestawieniu z przyrostem wkładek złotowych w kwocie poprzednio wymienionej złotych 10.414.057.82, daje ogólną **nadwyżkę wkładek** w r 1934 w sumie zł. 4,256.223.58.

Jak z powyższego wynika, proces likwidacji **wkładek dolarowych** stale postępuje naprzód, przyczem **przeważna ilość klijentów przemienia wkładki dolarowe na wkładki w złotych, podkreślając w ten sposób pel-** [illegible]

ka wysokości wkładek oszczędnościowych.

Na ogólną ilość 55.886 kont wkładkowych 29.580 kont przypada na wkładki poniżej 100 złotych, 12.795 kont obejmuje wkładki od 100 do 1000 złotych, zaś wkłady ponad 1000 złotych mieszczą się na 13.511 kontach.

Na łączny stan wkładów z dnia 31 grudnia 1934 r wypada **przeciętna na jedną książeczkę** zł. 975.46, która to kwota jest większą od przeciętnej z roku 1933 o zł. 20.71, czyli o 2.17%.

Przy okienkach **wkładkowych i zwrotowych** przewinęło się w 1934 r. 103.748 stron, czyli o 18.345 stron więcej niż w roku 1933.

Oprocentowanie wkładek złotowych wynosiło w roku sprawozdawczym i wynosi nadal 5% do 5½%, zależnie od terminów wypowiedzenia.

Wykazanym stanem wkładów objęte są także **wkłady Oddziału Kasy w Podgórzu** w sumie zł. 1.120.695.62, która w porównaniu z r. 1933 zwiększyła się o zł 121.188.63.

W ciągu roku sprawozdawczego przygotowała Kasa i wprowadziła w życie

osobny dział wkładkowy dla Szkolnych Kas Oszczędności,

którymi objęła krakowskie szkoły średnie, powszechne i zawodowe. Organizacja tych Kas po- [illegible] pulacyjnej i statystycznej, przy niewielkim vlko obciążeniu te ni czynnościami samego nauczycielstwa. Zarząd Kasy przewiduje premjowanie indywidualne wkładów oraz poszczególnych szkół na cele wybiorowe. Zapoczątkowane przy tut. Kasie **Szkolne Kasy Oszczędności rozwijają się pomyślnie.**

Mówiąc o wkładach oszczędnościowych, nie można pominąć także i drugiego działu lokat

rachunków czekowych

które **wzrosły** w roku sprawozdawczym **do sumy złotych** [illegible]

Dział ten rozwija się dobrze, tak z powodu korzystnego dla stron oprocentowania, wynoszącego 4% p. a., jak niemniej i dlatego, iż wypłaty z rachunków czekowych są uskuteczniane **na każde żądanie klijenta bez wypowiedzenia i bez prowizji.** W rachunkach czekowych biorą udział różne instytucje, zakłady, zrzeszenia, kupcy, przemysłowcy, tudzież cały szereg osób prywatnych.

Łączny stan wkładów na książeczkach oszczędnościowych i na rachunkach czekowych wynosił w dniu 31 grudnia 1934 roku złotych 56.752.840.37.

Bezpieczeństwo tych wkładów

zapewniają rzetelne i realne składniki majątkowe stanu czynnego bilansu, dalej majątek Kasy w postaci Funduszu zasobowego, wynoszącego złotych **3.535.016.92**, wreszcie **pełna poręka Gminy miasta Krakowa**, która **wobec osób trzecich** ręczy **całym swoim majątkiem za wszelkie zobowiązania Kasy**, a w pierwszym rzędzie za wszelkie wkłady oszczędnościowe i ich oprocentowanie.

Celem zabezpieczenia **płynności wkładów,** Kasa utrzymuje wysokie **pogotowie kasowe**, które wynosi 15.20% stanu **wkładek** i może być w drodze redyskontu wekśli podniesione do 21.62% tegoż stanu.

Jakkolwiek utrzymywanie wysokich rezerw kasowych nie wpływa dodatnio na ekspansję **kredytową**, a tem samem i na rentowność obrotów Kasy, to jednak jest ono konieczne, bo daje Kasie **możność natychmiastowego wywiązywania się z jej zobowiązań wobec wkładców** na wypadek **wzmożonego** zapotrzebowania gotówki z ich strony.

Odpowiednio do stanu wkładów unormowały się [illegible]

Kredyty udzielone przez Kasę

Pożyczki wekslowe, pożyczki w rachunkach bieżących i pożyczki terminowe na zastaw wynoszą zł. 16.323.397.41, t. j. 29.94% stanu wkładek. Pożyczki na skrypty dłużne i pożyczki hipoteczne wynoszą złotych 28.139.265.53, t. j. 51.62% stanu wkładek.

Łączny stan kredytów wynosił w dniu 31 grudnia 1934 roku złotych 44,462.662.94, co stanowi 81.56% stanu wkładek.

[illegible]

polityce kredytowej

kieruje się Kasa konieczną dziś ostrożnością. — **W działalności swojej ogranicza się obecnie wyłącznie do terenu Krakowa, którego potrzeby kredytowe zaspakaja**, uwzględniając podania o **średnie i drobne pożyczki** każdego zdolnego kredytowo mieszkańca Krakowa. W dziale **kredytu krótkoterminowego** udzieliła Kasa w ciągu 1934 roku nowych pożyczek na złotych 2.505.000.—, zaś w dziale **kredytu długoterminowego** skonwertowała już istniejące zobowiązania krótko i długoterminowe na pożyczki hipoteczne w zł. 4.846.000.— oraz udzieliła nowych **pożyczek hipotecznych** na zł. w zł. 767.000.—.

Oddział tut. Kasy w Podgórzu, mieszczący się we własnym gmachu przy ul. Józefińskiej L. 18, udziela drobnych kredytów i zaspakaja niemi potrzeby nietylko mieszkańców Podgórza, ale także kilku pobliskich powiatów. W tych kredytach partycypują właściciele realności, osoby zajmujące się handlem, rękodzielnicy, drobnym przemysłem, rolnicy, urzędnicy, nauczyciele, a także i robotnicy, posiadający własne domki mieszkalne. Z tytułu tych kredytów wypłacił Oddział Podgórze w ubiegłym roku złotych 281.470.—.

Kredyt w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Krakowa należy do kredytów tanich. Chociaż bowiem dopuszczalna **stopa procentowa** od kredytów w Kasach Oszczędności wynosi 9.5%, to jednak Kasa Oszczędności m. Krakowa nie korzysta z tego uprawnienia, **lecz stale reguluje stawki procentowe w kierunku ich obniżania** według własnej kalkulacji i własnych możliwości, mając zawsze na pamięci, że jest **instytucją użyteczności publicznej, na zysk nieobliczoną.**

Stąd też **stawki procentowe od kredytów złotowych**, a to hipotecznych długoterminowych wynoszą [illegible] i 7% od pożyczek wekslowych hipotecznie zabezpieczonych 7½% a od kredytów wekslowych hipotecznie niezabezpieczonych 8% p. a.

Wykazane powyżej ulgowe stawki od kredytów złotowych nie mają zastosowania do **kredytów dolarowych**, które Kasa w drodze układów z poszczególnymi dłużnikami i w miarę ubytku wkładów dolarowych, likwiduje.

Zakład Zastawniczy

prowadzony przy tut. Kasie Oszczędności, **obsłużył w ciągu 1934 roku przeszło 87.247 osób, udzielając 43.315 pożyczek na zł. 2.339.436.—.**

Zysk wykazany w bilansie za rok 1934 wynosi zł. 201.973.16

Na tem zakończył Dyrektor [illegible]

Skolei **imieniem Komisji Rewizyjnej** złożył sprawozdanie przewodniczący tejże Komisji, **b. Minister Dr. Kazimierz Kumaniecki** i zakończył je wnio- [illegible]

udzielenie absolutorjum Zarządowi

który Rada Kasy wraz z zatwierdzeniem zamknięcia rachunków za rok 1934 **jednomyślnie uchwaliła**, wyrażając zarazem Zarządowi Kasy **uznanie za gorliwą i wydatną pracę.**

Następnie **Dyrektor Dr. Roman Bogdani**, Zastępca Naczelnika Zarządu Kasy, przedstawił

projekt rozdziału zysku na rok 1934,

zgodnie z nowemi przepisami Rozp. Prez. Rzplitej o komunalnych kasach oszczędności z dnia 24-go października 1934 r.

Poprzednio Kasa Oszczędności m. Krakowa, mając **Fundusz zasobowy**, wynoszący ponad 5% stanu wkładek, mogła corocznie rozdzielić połowę zysku na ogólnie pożyteczne cele miejscowe, obecnie zaś wymienione rozporządzenie zmienia dawne przepisy i stanowi, że kasa oszczędności — jak tutejsza — która w Funduszu zasobowym osiągnęła sumę, wynoszącą ponad 5% wkładów i innych swoich zobowiązań, winna jest **przelać do Funduszu zasobowego 85%** czystego **zysku, do Funduszu gwarancyjnego** — wspólnego dla wszystkich K. K. O. 5%, resztę zaś, t. j. 10% **zysku wolno przeznaczyć bądź na cele publiczne, bądź na utworzenie innych funduszów o szczególnem przeznaczeniu.**

Zgodnie z powyższem sprawozdawca stawia następujący wniosek:

„Rada Kasy uchwala przelać do Funduszu zasobowego zł. 171.877.19

przeznaczyć na Fundusz gwarancyjny zł. 10.098.66

na cele publiczne (Muzeum Narodowe) resztę zy- [illegible]

Wniosek ten **jednomyślnie uchwalono**, poczem posiedzenie zamknięto.

W wykonaniu przepisów art 43 i 44 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej **z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności** Dz U. R. P. Nr. 95 **poz. 860**, tudzież instrukcji zatwierdzonej reskryptem Ministra **Skarbu** z dnia **25 lutego 1935 r. Nr. D. II. 1715/4/35**, wydanym w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, **zostało sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa za rok 1934 wraz z bilansem, rachunkiem strat i zysków oraz rozdziałem czystego zysku przez Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie zbadane i zatwierdzone.**

„Polski strajk"
Po orzeczeniu Sądu Apelacyjnego
Uwagi prawnika

W związku z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie 9 maja 1935 roku w sprawie „strajku polskiego", zapadłem na posiedzeniu niejawnem tego Sądu, bez możności przez obrońców robotników przekonania sędziów, że pogląd ich na zagadnienie jest nie słuszny, — Zrzeszenie prawników socjalistów w Polsce, na ostatniem posiedzeniu zarządu, wyłoniło specjalną komisję w celu teoretycznej obrony samej zasady prawa robotników do **KAŻDEGO** strajku, a więc i do **„strajku polskiego"** jak i również w celu praktycznej obrony robotników w razie wytoczenia przeciwko nim postępowania sądowego.

Na marginesie postanowienia Sądu Apelacyjnego chcemy już teraz wypowiedzieć kilka uwag. Otóż Sąd ten stanął w swem postanowieniu na stanowisku, że strajkujący „mieli na celu wywarcie przymusu na fabrykanta przez zmuszenie go do zaniechania swobodnego eksploatowania swego przedsiębiorstwa". Stwierdzamy więc, że nietylko w wypadku „strajku polskiego" strajkujący chcą wywrzeć „przymus" na fabrykancie a że zachodzi to również i przy zwykłym strajku. Przecież strajk jest przejawem walki ekonomicznej lub politycznej i ma na celu zmuszenie strony przeciwnej do ustępstw na rzecz strajkujących. Przecież normalny strajk połączony bywa z BOJKOTEM zakładu pracy, gdzie się strajk odbywa ze strony innych robotników, który to bojkot sankcjonowany jest nawet przez prawo o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Przecież i podczas zwykłego strajku „nietylko uniemożliwione jest puszczenie w ruch fabryki ale również i „wywożenie z niej gotowych przetworów", o ile strajkują także i ci robotnicy, którzy tym wywożeniem zajmowali się przed strajkiem. Nawet strajk prowadzony dla solidarności albo manifestacyjny polega na tem i musi na tem polegać, że w zakładzie objętym strajkiem panuje najzupełniejsza cisza i że fabrykant niema możności albo nie odważy się fabryki w ruch puścić przy pomocy innych robotników.

Niczem się „strajk polski" nie różni przeto od strajku „normalnego". Pomijając więc skutki polityczne i psychologiczne „strajku polskiego", musimy stanąć na stanowisku, że gdy spowodu szalejącego bezrobocia i innych przyczyn fabrykant w dobie obecnej przy „normalnym" strajku łatwiej może uruchomić fabrykę przez innych robotników aniżeli było to przed kilku laty, to robotnik stworzył sobie automatycznie inny typ strajku zapomocą którego w pełni wykonywa swe zwykłe prawo do strajku, polegające na wywieraniu „przymusu" na fabrykancie przez zmuszenie go do zaniechania eksploatacji swego przedsiębiorstwa.

Chociaż więc art. 108 Konstytucji z 1921 roku już nie obowiązuje, gdyż niema odpowiednika w nowej Konstytucji z 1935 r., to jednak żaden przepis prawa nie zawiera zakazu strajku i chyba nikt nie zaprzeczy, że walka strajkowa w Polsce, jest dozwolona. — „Strajk polski" zaś dziś w wielu wypadkach jest jedyną możliwą formą pełnego strajku, t. j. strajku z „normalnym" swym skutkiem.

Tę tezę będziemy starali się przeprowadzić, gdyby jednak się stało, że gdzieś odbędzie się jawna rozprawa sądowa z oskarżenia o strajk polski. Nie przypuszczamy aby rzeczywiście było to możliwe. Łatwiej jest bowiem w ciszy gabinetu na posiedzeniu niejawnem formalnie ustosunkować się do pewnych zjawisk naturalnych aniżeli PRZEPROWADZIĆ PUBLICZNĄ ROZPRAWĘ PRZECIWKO NAPRZYKŁAD KILKUSET ROBOTNIKOM jakiejś fabryki, oskarżonym o udział w „polskim strajku".

„Strajk polski" jest spontanicznie powstałym sposobem doprowadzenia do normy pod względem skutków uprzednio wystarczającej broni strajku zwykłego, jest naturalnym objawem walki klasowej, która istnieje i istnieć będzie niezależnie od tych czy innych środków represyjnych tak długo dokąd istnieć będzie ustrój kapitalistyczny.

JÓZEF LITAUER
adwokat.

Konfiskata majątku uczonego

Niemieckie władze skarbowe obłożyły aresztem, a następnie skonfiskowały na rzecz państwa cały majątek w wysokości 40.000 marek, należący di niemieckiego uczonego, prof. Dessauera, który dawniej wykładał we Frankfurcie nad Menem, a obecnie wykłada w Istambule. Pieniądze te uczony przechowywał we Frankfurckim Banku, a konfiskaty dokonano na zasadzie prawa o konfiskacie „majątków osób wrogich państwu i komunistów", chociaż prof. Dessauer nigdy do komunistów, a tem mniej do wrogów państwa nie należał. Prof. Dessauer należał do lewego skrzydła centrum. Po przewrocie hitlerowskim przyczepiono go do jakiejś sprawy korupcyjnej, a jakkolwiek sąd Dessauera uniewinnił i wyjechał on zagranicę za legalnym paszportem i za wiedzą i zgodą władz, to skorzystano z jego nieobecności i skonfiskowano mu pieniądze, które pozostawił w Banku, nie przypuszczając, iż władze hitlerowskie aż tak daleko się posuną.

Fantastyczne plany Caratu

Opanowania Afryki przez wojska carskie i murzynskie

Po rewolucji w Rosji ogłoszone licznie, odnalezione w dawnych archiwach carskich dokumenty, ilustrujące politykę ostatniego cara. Ostatnio, w jednem z archiwów natrafiono na plikę niezwykle interesujących dokumentów i raportów o nieznanej dotychczas próbie rozszerzenia ekspansji caratu rosyjskiego w Afryce południowej. Wiadomem jest, że Rosja carska [illegible] specjalną uwagę poświęcała [illegible] swych wpływów w tej części świata. O jakichkolwiek próbach politycznego opanowania Afryki przez carat nic dotychczas nie było wiadomo. Dopiero obecnie ogłoszone w Moskwie dokumenty rzucają interesujące światło na tę stronę polityki rosyjskiej.

W roku 1905 ambasadorem rosyjskim w Lizbonie był jeden z drugorzędnych dyplomatów carskich, Kojander. Dyplomata ten nie miał wiele do roboty w Portugalji. Pewnego razu zgłosił się do niego generał Burów, Joubert (krewny zmarłego przywódcy Burów gen. Piotra Jouberta) i przedłożył ambasadorowi rosyjskiemu plan wzniecenia powstania w Afryce południowej przeciwko Anglji i opanowania jej przez białego cara. Przedstawiciel Burów podał dokładny plan tej akcji. Trzy najbardziej wojownicze i potężne wśród Kafrów plemiona — Bezutosów, Zulusów i Suazów, nie zadowolone z rządów angielskich, chętnie powstaną przeciwko Anglji a do nich przyłączą się Burowie. Plan przewidywał stworzenie czarnej armji w liczbie 500.000 bojowników. Rosja carska powinna zaopatrzeć te plemiona w broń i okazać pomoc finansową. Broń będzie dostarczoną, jak twierdził generał Burów, na handlowych okrętach, transportujących węgiel, a celem ułatwienia tej akcji ma być założone towarzystwo akcyjne, któreby posiadało swoje oddziały w Afryce Południowej. Dla przeprowadzenia tego planu gen. Joubert prosił o subsydjum w wysokości 3 miljonów rubli.

[illegible] stosunki rosyjsko-angielskie w tym okresie były naprężone wobec dwuznacznego [illegible] Anglji w konflikcie rosyjsko - japońskim, ambasador carski w Portugalji życzliwie potraktował projekt burskiego generała i ze swemi komentarzami przesłał do ówczesnego ministra spraw zagranicznych, hr. Lamsdorffa. Raport ambasadora został przedłożony przez Lamsdorffa carowi, który przed powzięciem decyzji zwrócił się do hr. Lamsdorffa z prośbą o zaopinjowanie tej sprawy. Hr. Lamsdorff w obszernej rezolucji, załączonej do raportu ambasadora Kojandera stwierdził pożyteczność planu południowo - afrykańskiej ekspansji Rosji ze względu na niepewny stan stosunków z Anglją. Na tej rezolucji car Mikołaj II napisał swoje stereotypowe „Zgoda". W ten sposób projekt zdobycia południowej Afryki przez Rosję carską został aprobowa[illegible] hr. Lamsdorff przystąpił do kroków przygotowawczych. Zwrócił się więc do ministra skarbu hr. Kokowcewa z wnioskiem o wyasygnowanie 3 miljonów rubli na ten cel. Jednocześnie, aby upewnić się co do realności zamiarów przywódcy Burów polecił ambasadorowi rosyjskiemu w Paryżu, hr. Nelidowowi, aby osobiście zbadał to w rozmowie z gen. Joubert[illegible], który w międzyczasie otrzymał już od ambasady rosyjskiej w Portugalji kilka tysięcy franków zapomogi i przybył do [illegible].

Konferencja Nelidowa z gen. Joubertem odbyła się w pewnej zacisznej restauracji paryskiej. Wydawało się, że projekt gen. Jouberta będzie urzeczywistniony. Jednakowoż hr Kokowcew stanowczo sprzeciwił się wyasygnowaniu 3 miljonów rubli, motywując to ciężkim stanem finansów rosyjskich. Po dłuższych pertraktacjach postanowiono zaniechać planu opanowania Afryki południowej i okazać natomiast pewną pomoc finansową gen. Joubertowi, zachowując z nim na wszelki wypadek stały kontakt. W ten sposób rozwiały się iluzje dyplomatów carskich o zdobyciu południowej Afryki dla korony carów rosyjskich.

Niesamowita zemsta

W murzyńskiej dzielnicy Nowego Yorku

Przed kilku tygodniami wydarzyła się w Nowym Yorku niesamowita wprost historja, której wyświetleniem zajmują się najwybitniejsi detektywi amerykańscy. — Pewnego dnia w późnych godzinach nocnych zatrzymało się przed jedną z knajp murzyńskich w dzielnicy nowojorskiej Haarlem auto, z którego wysiadł anglik lat około 40 w towarzystwie pięknej młodej dziewczyny. Anglik ten był kiedyś oficerem w jednej z kolonji angielskich w Afryce. Młoda para weszła do lokalu z zamiarem wypicia po kieliszku whisky i przelotnego przyjrzenia się murzyńskiej zabawie. Uwagę anglika zwrócił pewien murzyn, saxofonista miejscowej orkiestry. Byłego oficera zastanowiło, że saxofonista przypatrywał mu się z jakimś niewytłomaczonym dzikim wyra[illegible].

Nazajutrz rano (po egzotycznej wycieczce oficera) przy jednej z szos daleko poza Nowym Yorkiem, znaleziono roztrzaskany samochód, w którym wtłoczeni w siedzenie znajdowali się były oficer angielski ze swą towarzyszką. Oboje byli w okropny sposób pobici. Na ciele oficera znaleziono ślady uderzeń biczem. Oboje nieszczęśliwych zabrano do szpitala do którego wkrótce przybył urzędnik policji nowojorskiej dla spisania protokułu. Oficer opowiedział historję swej wycieczki do murzyńskiej dzielnicy Haarlem.

W saxofoniście lokalu nocnego poznał oficer murzyna, którego kiedyś w kolonjach skazał na karę 50 batów. Do stołu naszego — oświadczył oficer — przysiadło się kilku panów. W pewnym momencie czułem, że tracę przytomność. Ktoś pochwycił mnie i moją towarzyszkę za ręce. Wepchnięto nas do naszego samochodu, wywieziono za miasto, gdzie dokonano nademną takiej samej egzeku[illegible] go murzyna. Z dalszych relacyj oficera wynika, że rozebrano go, powalono na ziemię i saxofonista wymierzył mu 50 razów, poczem reszta towarzystwa rzuciła się na niego i jego towarzyszkę, poraniła ich nożami i omdlałych wrzuciła do zdemolowanego samochodu, gdzie ich nazajutrz znaleziono. — Policja naturalnie szuka obecnie sprawców samosądu.

Ilu jest miljonerów na świecie?

Najbogatszy ma 9 miljardów

Ford stracił 10 miljardów zł., ale posiada jeszcze 600 miljonów

Miljon, cel pragnień i dążeń tylu [illegible] na świecie, [illegible] względnem. Nie [illegible] jeszcze wszyscy byliśmy [illegible]. Z pod prasy drukarskiej strumieniem inflacji płynęły tysiące [illegible] tysięcy miljonów marek, złotych, koron i t. p., spychając [illegible] „miljonerów" [illegible].

Ilu jest dziś prawdziwych miljonerów na świecie?

W Ameryce, tym klasycznym kraju miljonerów, naliczono ich w okresie osławionej „prosperity" coś 43,000. Dziś cyfra ta spadła znacznie. W roku 1933 naliczono ich już tylko 19,000, w tem 543 szczęśliwców, których majątek wynosił kilkaset miljonów dolarów.

ROCKFELLER POSIADA „ZALEDWIE" 800 MILJONÓW DOL.

Pierwsze miejsce w spisie miljonerów amerykajskich zajmuje oczywiście sędziwy król naftowy, Rockefeller, którego majątek wciąż jeszcze oceniany jest na 800 miljonów dolarów. W porównaniu z rokiem 1926, kulminacyjnym okresem „prosperity", majątek Rockefellera zmniejszył się o 700 miljonów dolarów. Natomiast syn Rockefellera zbiedniał zupełnie. Majątek jego wynosi dziś zaledwie 500,000 dolarów. Ratuje [illegible] jedynie niezłe stanowisko przyszłego spadkobiercy fortuny Rockefellerów. Do śmierci ojca przetrzyma chyba z tem półmiljonem.

FORD NA DRUGIEM MIEJSCU.

[illegible] miejsce na finansowym [illegible] amerykańskim zajmuje [illegible] Ford. Majątek jego, który [illegible] 6 lat temu wynosił 1.200 miljonów dolarów (ok. 11 miljardów zł.) spadł na 120 miljonów dol. (ok. 600 miljonów zł.)

MORGAN „ZBIEDNIAŁ".

Pierpont Morgan, który przez wiele lat był dyktatorem rynku pieniężnego, niewiko [illegible] „zbiedniał" zupełnie. Z olbrzymiej kiedyś fortuny postradał około 600 miljonów dolarów i dziś [illegible]st już tylko jednym z miljonerów.

Najbogatszy po Morganie był [illegible] dał w 1929 roku 6[illegible] [illegible] tego kapitału pozostało [illegible]go rękach.

MILJONERZY ANGIELSCY.

Bardziej odporni w walce z losem okazali się miljonerzy angielscy. Przed kryzysem liczba ich wynosiła 20,000, obecnie jest ich jeszcze 14,000.

[illegible] kapitału wynosi [illegible].

W NIEMCZECH KRUPP JEST OCZYWIŚCIE NAJBOGATSZY.

Szczególny urodzaj na miljonerów był przed wojną w Niemczech. W 1913 r. naliczono ich 15,000, [illegible] miljonowy majątek. W r. 1924, w chwili bankructwa Stinnesa, liczba miljonerów w Niemczech nie przekraczała 4,000, obecnie jest ich niecałe 3,000. Najbogatszą rodziną w Niemczech byli Hohenzollernowie, którzy umieli skrzętnie zabiegać o dobra ziemskie. Wilhelm II uważany był za jednego z najbogatszych władców świata. Majątek jego obliczano na 1200 miljonów marek złotych. Następnym miljonerem w Niemczech był wielki przemysłowiec, król stali, Thyssen, z 709 miljonami marek. Trzecim był Otto Wolff z 400 miljonami, następnie król armat, Krupp von Bohlen und Halbach, z 200 miljonami. Obecnie król armat przesunął się [illegible] miljonerów niemieckich.

3 MILJARDY FRANKÓW POSIADA NAJBOGATSZY FRANCUZ

We Francji liczba miljonerów również silnie spadła po wojnie światowej. Przed wojną w tym kraju klasycznych rentjerów i ciułaczy, liczono 14,500 miljonerów, obecnie cyfra ich zmalała do 900. Za najbogatszego człowieka we Francji uchodzi znany fabrykant koniaków i likierów, Hennessy, którego majątek oceniają na 3 miljardy franków, po nim właściciel [illegible] i [illegible] zot, Schneider, z majątkiem około 2,600 miljonów franków.

NAJBOGATSZYM CZŁOWIEKIEM ŚWIATA JEST MAHARADŻA HAJDERABADU.

Najbogatszym jednak człowiekiem na świecie [illegible] Hajderabadu w Indjach, którego majątek sięga około 300 miljonów funtów, to jest 9 miljardów złotych.

Inni maharadżowie indyscy mogą iść w zawody z krezusami europejskimi. Do nich należy m. in. słynny Agha-Chan, który [illegible] ków. To na drobne w[illegible].

Większość swych kap[illegible] Agha - Chan ulokował w ba[illegible] Kalkuty i Bombaju. Nie do[illegible] zbytnio bankom europejskim. [illegible] i ma rację...

Koń reaguje na dwuwymiarowe obrazy

Do jednego z kin w St. Francisco wprowadzono niepostrzeżenie w czasie wyświetlania filmu, przed[illegible]stawiającego przebieg wyścigów konnych, konia wyścigowego dla zaobserwowania jego reakcji na [illegible] trzymających [illegible]h. Na sali po[illegible] nieopisany popłoch. Publiczność przestraszona wybrykami niecodziennego gościa widowni [illegible]. W [illegible] walić k[illegible] i w ciągu 10 sekund rozbiło w drzazgi 20 krzeseł.

Właściciel kina jest tym eksperymentem niezwykle zmartwiony. Zadowoleni są tylko uczeni, prze[illegible] badania nad psychi[illegible] zęcie, którym udało się zdobyć dowód, że koń reaguje na dwuwymiarowe obrazy.

Tajemniczy władca Chin

Zgon finansisty chińskich wojen domowych

W tych dniach zmarł w Szanghaju najbogatszy człowiek Chin, jedna z najbardziej tajemniczych postaci historji współczesnej. Czło[illegible] postarał się o to, aby jego pogrzeb odbył się w pośpiechu i bez wielkiego rozgłosu. Spuścizna wynosi kilkanaście mil[illegible]w i rozdzielona zostnie mię[illegible] jedenastu adoptowanych sy[illegible] zmarłego i różne buddystycz[illegible] stowarzyszenia dobroczynne. Zmarły słusznie nazywany być może tak jak Bazyli Zacharow „człowiekiem za kulisami".

Kto to był ten zagadkowy krezus. Nazywał się Hardoon i już z nazwiska tego wnioskować można, że nie był Chińczykiem. Pochodził z Bagdadu. Jako młody chłopiec wyjechał do Chin, będąc przekonany, że właśnie w tym kraju znajdzie powodzenie. Swą karjerę życiową rozpoczął jako stróż [illegible]ny w pewnym domu handlowym w Szanghaju. Później wziął [illegible] do handlu, ale stracił wszystkie oszczędności. Pożyczył trochę gotówki i udał się do jaskini gry, gdzie mu się tak poszczęściło, że już drugiego dnia mógł grać na giełdzie. W dwa lata później dzięki śmiałym spekulacjom Hardoon stał się człowiekiem bogatym.

Po wybuchu wojny światowej majątek Hardoona rozrósł się do olbrzymich rozmiarów. Dotych[illegible] jednak nikt nie wie dzięki jakim tranzakcjom wzrastały jego [illegible].

Później nadeszły owe ciemne [illegible]wile, które z Hardoona uczyniły jedną z najbardziej tajemniczych postaci współczesnej doby.

Tak samo jak Bazyli Zacharow maczał on swe palce we wszystkich konfliktach zbrojnych po wojnie światowej, Hardoon, chiński „[illegible]wiek za kulisami" z własnych środków finansował chińskie wojny domowe, zarabiając na takich tranzakcjach olbrzymie sumy. Był przyjacielem i finansistą chińskiego Napoleona Czang - Kai - Szeka, ale kiedy grasowały pułki prezydentki trybunału rewolucyjnego, adwokatki Dr. Soumne Tschengowe, majątek i ludzie Hardoona pozostali też nietknięci. Jakikolwiek Rząd rządził w państwie, wszyscy uciekali się do pomocy Hardoona. O pomoc prosili głównie generałowie. Po odejściu od Hardoona postępowali tak, jakby powierzono im specjalną misję. Udawali się w podróż, aby z swemi hordami grabić i szerzyć spustoszenie w poszczególnych krajach chińskich. W ogólnym chaosie trudno było zarjentować [illegible] po czyjej stronie w danej chwili [illegible]. Raz walczyli bowiem po stronie Kuomintangu, potem zno[illegible] po stronie Rządu, później zno[illegible] po stronie Sowietów lub tego czy owego gubernatora. Główna [illegible] że zawsze mieli pieniądze. Przed trzema laty zdarzyło się, że jeden z takich generałów zbiegł zagranicę z 2 miljonami dolarów, oddawszy przedtem swą armję do dyspozycji przeciwnika. Wszędzie był Hardoon za kulisami.

Dziś już nie ulega wątpliwości, że Hardoon był właśnie faktycz[illegible] finansistą chińskiej wojny domowej. Jak tylko zainteresował się którenkolwiek terytorjum Chin odrazu wybuchały tam krwawe niepokoje. Przyjmował w swych apartamentach nietylko Chińczy[illegible] ale i posłów innych azjatyckich narodów; pertraktował z Filipińczykami, Anamitami, Koreańczykami — dawał i przyjmował pieniądze. Z Hardoonem odeszła fascynująca postać, która tak jak tajemniczo żyła, tak tajemni[illegible] zniknęła z horyzontu.

W XX wieku

palą jeszcze kobiety na stosach

Donoszą z Panama, że na wyspie Iguana leżącej w odległości 120 kilometrów od kanału panamskiego, policja zdołała ocalić dwie młode indjanki szczepu San Blas, które miały być spalone żywcem na stosie przez Indjan, jako opętane przez złego ducha.

Policja przybyła na miejsce wypadku w chwili, kiedy Indjanie czynili ostatnie przygotowania do straszliwego czynu. Ocalone Indjanki, siostry w wieku 13 i 18 lat przewieziono do Colon, gdzie zostały umieszczone w jednym z zakładów wychowawczych.

WESOŁY KĄCIK

ŻŁOŚLIWOŚĆ.

Pani domu gra na fortepianie.

— Czy pan lubi muzykę? — pyta jednego z gości.

— O, bardzo, proszę pani. Ale niech pani sobie nie przeszkadza i gra dalej.

PRZED WAKACJAMI.

— Cóż to za krzyki u naszych sąsiadów na pierwszem piętrze?

— Przypuszczam, że wybijają sobie wzajemnie z głowy tegoroczny wyjazd do Włoch.

DONIOSŁA PRZYCZYNA.

— Nasz przyjaciel, Alfred, nie tak prędko opuści szpital po wypadku samochodowym, jakiemu uległ.

— Czy rozmawiałeś z jego lekarzem?

— Nie, ale widziałem jego pielęgniarkę.

Dwa miljardy ludzi

zamieszkuje kulę ziemską

Według obliczeń międzynarodowego instytutu statystycznego kulę ziemską zamieszkuje obecnie nieco ponad 2 miljardy ludzi. Ludność Azji wynosi 1120 miljonów, Europy 500 miljonów, Ameryki 250 miljonów, Afryki 150 miljonów i Australji 10 miljonów.

Pół miljarda ludności Europy dzieli się według krajów, jak następuje (w miljonach głów):

Rosja Europejska — 116.
Rzesza Niemiecka — 66.
Anglja — 46.3.
Włochy — 42.
Francja — 41,8.
Polska — 32,6.
Hiszpanja — 23,8.
Rumunja — 18.
Czechosłowacja — 14,7.
Jugosławja — 13,9.
Węgry — 8,6.
Belgja — 8,1.
Holandja — 7,9.
Austrja — 6,7.
Szwecja — 6,2.
Grecja — 6,1.
Portugalja — 6.
Bułgarja — 5,4.
Szwajcarja — 4.
Finlandja — 3,6.
Danja — 3,5.
Irlandja — 3.
Norwegja — 2,8.
Litwa — 2,1.
Łotwa — 1,9.
Estonja — 1,1.
Turcja Europejska — .
[illegible]

Nadto niecały miljon obejmują razem drobne kraje Lichtenstein, Luksemburg, Monaco i Andora.

Gazy trujące

były już znane w starożytności

Według doniesień [illegible] archeolog sowiecki Muson odnalazł w jednem z archiwów w Turkiestanie sowieckim starożytną receptę wyrabiania gazów trujących. Według dalszych badań recepta ta pochodzi z XII wieku i używana była w ówczesnej wojnie wśród plemion Azji środkowej. Produkcja gazów trujących wed[illegible] chemicy przygotowywali [illegible]y płyn, którym napełniano [illegible] wybuchające czarnym zjadliwym dymem, zatruwającym powietrze. W ten sposób na podstawie dokumentów stwierdzono, że już w XII wieku wojownicze plemiona uciekały się do gazów trujących podczas wojny.

W Anglii

Baldwin utworzył Rząd

USTĄPIENIE MAC DONALDA

W piątek po południu zgodnie z zapowiedzią ustąpił z zajmowanego stanowiska premjer Mac Donald. Około godz. 16-ej premjer [illegible] puścił gmach Izby Gmin, która [illegible] stała odroczona na ferje świąteczne i udał się do pałacu Buckingham celem wręczenia królowi dymisji Rządu. Król Jerzy przyjął dymisję gabinetu Mac Donalda i [illegible] zwał dotychczasowego w. premjera Baldwina, któremu powierzył [illegible] się utworzenia [illegible]o Rządu.

[illegible]

UKŁAD SIŁ W GABINECIE BALDWINA

[illegible]y gabinet Baldwi[illegible] [illegible]n koalicyjnym. Sto[illegible] został zachowany [illegible] [illegible] Mac Donalda. [illegible] gabinetu należy [illegible] [illegible]wej partji robot[illegible] Ramsay Mac Donald, mini[illegible] dominjów Thomas oraz syn [illegible] premjera, nowy minister [illegible] Malcolm Mac Donald. Przedstawi[illegible]i partji liberałów są sir John Simon, sekretarz stanu dla Szkocji sir Godfrey Collins, minister handlu Walter Runciman, oraz minister pracy Ernest Brown.

NOWY PREMJER W. BRYTANJI

Nowy premjer Stanley Baldwin liczy obecnie 68 lat. Został on po raz pierwszy wybrany do Izby Gmin w 1908 r. W 1916 r. Baldwin był sekretarzem parlamentarnym późniejszego premjera Bonar Law. W 1917 r. został sekretarzem urzędu skarbu, a w latach 1921—był ministrem handlu w gabinecie Lloyd George'a. Po upadku Rządu Lloyd George'a, do czego się w [illegible]znym stopniu przyczynił, Baldwin wchodzi do nowego gabinetu Bonar Law, w charakterze kanclerza skarbu. W maju 1923 r. Baldwin zostaje po raz pierwszy premjerem, a po upadku Mac Donalda w listopadzie tego roku Baldwin staje poraz drugi na czele Rządu. Drugi gabinet Baldwina ustępuje w dniu 4.VI 1929 roku. Od sierpnia

DALSZE WIADOMOŚCI NA STR. 2.

Zamordował 20 kobiet

W Charkowie rozstrzelano Inżyniera Małyszewa, który w ciągu półtora roku zamordował 20 kobiet.

W Ameryce

Parlament przeciw Trybunałowi

Z Waszyngtonu donoszą, że **Izba Reprezentantów większością 280 przeciw 100 głosom wypowiedziała się za przedłużeniem ogólnych wytycznych N. R. A. do 1-go kwietnia roku przyszłego.**

**

Prezydent Roosevelt przyjął dymisję Richberga, szefa N. R. A. od dn. 16 czerwca (PAT).

Stan wyjątkowy w Hiszpanji trwa

Z Madrytu donoszą: Kortezy (kadłubowe) uchwaliły przedłużenie stanu wyjątkowego w całej Hiszpanji.

Hiszpańskie ministerjum spraw wewnętrznych zabroniło odbywania wieców, zwoływanych przez partje lewicowe.

Laval przed Parlamentem

Izba uchwaliła pełnomocnictwa i votum zaufania 324 głosami przeciw 160

DEKLARACJA RZĄDOWA.

Posiedzenie Izby Deputowanych rozpoczęło się w piątek o g. 18.30 przy szczelnie wypełnionych ławach poselskich i trybunach. Deklarację rządową odczytał premjer Laval, który wskazał na wstępie, że nowy gabinet został ukonstytuowany dla walki ze spekulacją i dla obrony franka. Rząd potrzebuje poparcia parlamentu — dlatego zwraca się o pełnomocnictwa. Omawiając sytuację finansowo - budżetową Laval zaznaczył, że ograniczenie wydatków nie jest wystarczającem i że należy przedsięwziąć energiczne środki, celem ukrócenia nadużyć i przywrócenia pomyślności gospodarczej. Nakreśliwszy w paru zdaniach program gospodarczy Rządu Laval poruszył zagadnienie młodzieży, która winna znaleźć możność pracy. Premjer stwierdził, że oczy całego świata są zwrócone obecnie na Francję, której autorytet nie może być zachwiany. Ostatni ustęp deklaracji omawia politykę zagraniczną, która wyraża się w utrzymaniu bezpieczeństwa i pokoju.

Po odczytaniu deklaracji programowej przez Lavala przewodniczący zawiadomił o interpelacjach, zgłoszonych przez opozycję.

ATAK OPOZYCJI.

Deputowany socjalistyczny Lagrange w swojej interpelacji krytykuje skład Rządu i ostro atakuje politykę Banku Francji. Czy prawdą jest — zapytuje mówca— że **spekulacja została specjalnie sprowokowana, aby wywołać specjalne zarządzenia Rządu?** czy prawdą jest, że począwszy od maja — jak mówią — spekulacja, która wywołała tak wielką panikę, **była dziełem ministerjum finansów i Banku Francji?**

Komunista Ramette interpeluje min. Lavala w sprawie wyborów municypalnych, wypowiada się przeciw pełnomocnictwom oraz polityce deflacji. Następnie ostro krytykuje tolerowanie działalności faszystowskich organizacyj.

Premjer Laval w odpowiedzi postawił kwestję zaufania, domagając się odroczenia interpelacyj.

Wniosek rządowy został uchwalony bardzo znaczną większością, a mianowicie 412 głosami przeciwko 137.

Następnie posiedzenie zostało odroczone, aby umożliwić komisji finansowej obrady nad projektem ustawy o pełnomocnictwach.

Późnym wieczorem komisja finansowa Izby Deputowanych po wysłuchaniu premjera Lavala i min. Regnier'a uchwaliła większością 19 przeciw 14 projekt ustawy o pełnomocnictwach.

USTAWA O PEŁNOMOCNICTWACH.

Tekst ustawy o pełnomocnictwach składa się z jednego krótkiego artykułu. Brzmi on, jak następuje:

„Celem uniknięcia [illegible] nych upoważniają Rząd do [illegible] [illegible]e spekulacją i dla ochrony fran[illegible]a. Powyższe dekrety, uchwalo[illegible] będą [illegible] ratyfikacji [illegible]bom przed 1 stycznia 1936 r."

BOUISSON SPOWROTEM PRZEWODNICZĄCYM IZBY.

Przed przystąpieniem do obrad Izba Deputowanych wybrała spowrotem przewodniczącym Bouis[illegible].

BURZLIWA DYSKUSJA.

Późno wieczorem Izba przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o pełnomocnictwach. Po burzliwej dyskusji Izba o 2 w nocy [illegible] i votum zaufania 324 głosami przeciw 160.

SOCJALIŚCI PRZECIWKO RZĄDOWI LAVALA.

Grupa socjalistyczna (S. F. I. O.) postanowiła głosować przeciwko Rządowi. Podobne stanowisko [illegible] jęli także komuniści oraz część grupy radykałów socjalnych. [illegible] postanowili wstrzymać [illegible]

[illegible]

DEPESZE NAJNOWSZE NA PIERWSZYCH STRONICACH.

Sensacyjne procesy

Eksmisja kolejek dojazdowych i sprawa Elektrowni warszawskiej

W piątek odbyły się w Warszawie dwa sensacyjne procesy sądowe o eksmisję kolejek dojazdowych i o sekwestr elektrowni warszawskiej.

EKSMISJA KOLEJEK DOJAZDOWYCH.

W sprawie kolejek dojazdowych Sąd zatwierdził eksmisję kolejek z terenu Warszawy do dnia [illegible]

Wszystkie budynki, grunta, dworce i stacje kolejowe przechodzą na własność miasta.

Sprawa zwrotu taboru została na wniosek Magistratu wycofana, gdyż to wymagałoby nowych obliczeń i sprawa zostałaby znowu odroczona.

[illegible]

W sprawie Elektrowni—jak wiadomo — Zarząd miasta Warszawy występuje o uznanie umowy koncesyjnej za rozwiązaną z winy Elektrowni (dzierżawców francuskich). Po sprawozdaniu sekwestratora sądowego **sensację wywołało oświadczenie pełnomocników Elektrowni, adwokatów: Kurałowskiego, Czerskiego i Wą[illegible]wicza, że ich pełnomocnictwa wygasły, wobec tego wycofują się ze sprawy.**

Wycofanie się obrony wywołało pewną konsternację.

Imieniem miasta adw. Bielawski złożył w odpowiedzi na krok obrony oświadczenie, że **miasto ma właściwie prawo domagania się wyroku zaocznego, ale miasto z tego prawa nieskorzysta, pragnie bowiem przeprowadzenia postępowania dowodowego.**

Sąd, zgodnie z wnioskiem pełnomocników miasta, ogłosił [illegible] stępujące postanowienie:

1) [illegible] ciągu miesiąca uwierzytelnionych odpisów protokułów walnych zgromadzeń akcjonarjuszów w Paryżu od 1913 do 1934 roku włącznie.

2) Przesłuchać 12 świadków [illegible] [illegible]fer przemysłowych na stwierdz[illegible] wadliwego obliczania prądu.

3) Zbadać przez biegłych dokumenty w kwestji, jakie sumy centrala spółki przekazała z Francji do Polski, a jakie otrzymała z Polski, jakie były odszkodowania wojenne, wysokość dywidend w okresie przedwojennym i w latach 1924-34; [illegible] warszawskie bilanse w latach 1913-1933 są prawidłowe, zgodne z rzeczywistym stanem interesów: [illegible] [illegible]umę zbonifikowano od[illegible] [illegible]u na skutek reklamacj[illegible]

4) Zbadać biegłych p[illegible]

Higjena psychiczna przy pracy

Wśród pracowników sklepowych częste są cierpienia nerwowe, dające się ująć w zbiorowem pojęciu „nerwowości". Tłem ich jest praca zawodowa. Stałe napię[illegible] nerwowe przy obsługiwaniu [illegible] hałasie, liczenie rachunków z obawy, aby nie popełnić błędu — oto niektóre z czynników, które przyczyniają się do powstania zaburzeń nerwowych. Cierpienia te, chociaż niezbyt wielkie, utrudniają w dość znacznym stopniu pra[illegible] personelu sklepowego i dla przedsiębiorstwa są źródłem strat materjalnych. Oprócz tego działa[illegible] one oczywiście ujemnie na zdrowie i zdolność do pracy samego personelu sklepowego.

Jeden z wielkich domów handlowych w Nowym Yorku, R. H. Macy et Co, doceniając rolę czynnika psychicznego w handlu, zapoczątkował wśród swego personelu akcję higjeny psychicznej. Przeprowadzono ją w następujący [illegible]

Na wstępie poddano badaniom psychologicznym i lekarskim cały personel. Zależnie od właściwości psychicznych przydzielono poszczególnym pracowników do zajęć, odpowiadających ich uzdolnieniu, zamiłowaniom i odporności psychicznej. Szczególną uwagę zwrócono na nowoprzyjmowanych do pracy, przeprowadzając podobną selekcję, z wyjątkiem tych osób, które ze względu na istniejące już cierpienia nerwowe, lub wielką podatność na urazy psychiczne, nie nadawały się do pracy w domu handlowym.

Drugim etapem było uregulowanie stosunków osobistych pomiędzy współpracownikami i ogólnych warunków pracy. Starano się dobrać w poszczególnych oddziałach takie zespoły pracowników, ażeby nie wytwarzały się niepotrzebne napięcia. Z drugiej strony [illegible]o, aby rozwinąć w nich [illegible] nawyki psychiczne. Zwró[illegible] też uwagę na stosunki do[illegible] pracowników. Często kłopoty rodzinne, osobiste, przyczy[illegible] się do powstania zaburzeń nerwowych. W takich wypadkach można człowiekowi pomóc czy to dobrą radą, czy pożyczką — zależnie od sytuacji. Dom handlowy R. H. Macy et Co interesował się sprawami osobistemi swych pra[illegible] i chętnie służył im, w [illegible]h możliwości, pomocą. Wza[illegible] otrzymywał dobrego i zado[illegible] pracownika.

[illegible] by był w ręce lekarza, który przywracał mu zdrowie.

Amerykański dom handlowy nie czynił tego z sentymentu, a z dobrze pojętej i zastosowanej kalkulacji kupieckiej. Ale i w naszych stosunkach też by się opłaci to popracować trochę n[illegible] [illegible]eniem zdrowych warunków psychicznych pracy w sklepach i w innych warsztatach pracy: w biurach, urzędach, instytucjach prywatnych i państwowych. Odbiłoby się to dodatnio na zdrowiu psychicznem pracowników i na jakości, oraz wydajności ich pracy.

Dbajmy o higjenę psychiczną przy pracy!

Kronika lwowska

ZJAZD IM. KRASICKIEGO ZOSTAŁ OTWARTY.

W sobotę 8 czerwca b. r. o godzinie 10-tej przed pol. odbyło się otwarcie Zjazdu Naukowego im. Ign. Krasickiego. Zjazd odbywa się w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza. Zjazd zgromadził [illegible] nych, pedagogów i miłośników literatury z całej Polski.

INSPEKTORAT PRACY W OBRONIE ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH.

Związek robotników piekarskich zwracał się wielokrotnie do Inspektoratu pracy, domagając się interwencji w wielu sprawach, związanych z nienormalnemi warunkami, istniejącemi w tym zawodzie. Inspektorat pracy w tych wypadkach interwenjował i jeśli nie zawsze były skutki tych interwencji to najczęściej było to następstwem tego, że często brakowało odpowiedniego materjału. Ponieważ skargi na nieprzestrzeganie ustaw, dotyczących 8-godzinnego dnia pracy i hygjeny w lwowskich piekarniach nie ustają, jest pożądanem ażeby w tych sprawach pomiędzy związkiem zawodowym i Inspektoratem istniała jak najściślejsza współpraca.

CO GRAJĄ W TEATRACH LWOWSKICH.

TEATR WIELKI: niedziela, poniedziałek 7.30 „Studentka".

TEATR ROZMAITOŚCI: niedziela, poniedziałek 7.30 „Szwedzka [illegible]"

Walki w Cyrku

W piątek Cyrk warszawski był przepełniony. Rozegrano 4 ciekawe walki. Garkowienko pokonał w 42 min. Oliveirę, Szymkowski [illegible]dusił w 18 min. nelsonem Travaginiego, Grabowski zwyciężył w [illegible]3 min. Zeisiga, a Krauser wygrał z Fulando.

Odkrycie lekarza

[illegible] sposób leczenia chorób wenerycznych, zwłaszcza luesu. Stosuje on t. zw. metodę malaryczną, polegającą na wywołaniu wysokiej, do 40° temperatury, za pomocą wanien, napełnionych parą, przesyconą pewnemi składnikami leczniczemi. Przeprowadzone w szpitalach tokijskich próby dały pomyślne rezultaty. Odkrycie prof. Fudżity wzbudziło sensację w naukowych kołach japońskich. (ATE).

Wiadomości Sportowe

Tenis

PORAŻKI POLSKICH TENISISTÓW NA MECZU POLSKA — POŁUDNIOWA AFRYKA. W [illegible] Legji [illegible] r Davi[illegible] pomiędzy reprezentacjami [illegible] i Południowej Afryki.

[illegible] [illegible]dniowa Afryka w stosunku 1:0, [illegible] Hebdą po ciężkiej pięciosetowej wal[illegible] [illegible]ugi mecz, pomiędzy Kirby'm i [illegible] zapadających ciemności.

[illegible] mecze piątkowe były raczej [illegible] klasę [illegible] [illegible]wała [illegible] Hebda [illegible] Afrykańczyk pokazał grę nadzwyczaj rutynowaną, wszechstron[illegible] [illegible]anowanie i dysponowanie uderzeniami, górował znacznie nad Hebdą [illegible] dobrej grze przy siatce, której [illegible]ą zawdzięcza swoje zwycięstwo [illegible] wytrzymały Hebda nie miał wczoraj swego najlepszego [illegible] [illegible]ięć double-faultów, był też [illegible] regularny, niż w okresie swej [illegible]

[illegible]ynik meczu Farquarson — Hebda [illegible]rzmi 6:4, 7:5, 4:6, 0:6, 8:6.

[illegible]ecz Kirby — Tarłowski przerwa[illegible] został przy stanie 9:7, 9:7, 6:8 dla Kirby'ego. Cały czas — walka na regularność i wytrzymałość, prowadzona przez Tarłowskiego niezmiennie z głębi kortu. Kirby b. rzadko podchodził do siatki, gdzie zagrywał ze zmiennem szczęściem. Obaj zawodnicy czyhają na błędy przeciwnika, prowadząc wymianę długich piłek. Gra monotonna i nużąca. Bardziej rutynowany i regularny Kirby wygrywa dwa pierwsze sety. Młodość, lepsze warunki fizyczne i większa wytrzymałość Tarłowskiego przynoszą mu zwycięstwo w trzeci[illegible] [illegible] wytrzymałej gry [illegible] głębi kortu, zaprezentował jeszcze [illegible]niejętne loby. Kirby był graczem bardziej wszechstronnym.

DZIŚ DOKOŃCZENIE MECZU TARŁOWSKI — KIRBY. Dziś, w [illegible] rozegrane zostanie spotkanie [illegible] Tarłowski.

Bezpośrednio potem odbędzie się gra podwójna.

CZECHOSŁOWACJA PROWADZI W MECZU TENISOWYM Z JAPONJĄ 3:0. W czwartek rozpoczął się w Pradze mecz tenisowy o puhar Davisa [illegible] Japonja.

Po dwuch dniach [illegible] Menzel pokonał Nishimura [illegible]

Piłka nożna

PIĘKNE ZWYCIĘSTWO WISŁY W BRUKSELI. W piątek po południu rozpoczął się w Brukseli międzynarodowy turniej piłki nożnej, w którym udział bierze krakowska Wi[illegible]

[illegible] gurowany meczem Wisła — Chemnitz. Mecz dał wynik sensacyjny, mianowicie zwycięstwo drużyny polskiej w stosunku 7:5. Do przerwy prowadził zespół Chemnitz w stosunku 3:1, a po upływie 90 minut gry wynik meczu brzmiał remisowo 4:4. Dopiero po dwóch 15-minutowych dogrywkach wygrali Polacy 7:5.

W ten sposób Polacy wyeliminowali z turnieju jedną z najlepszych drużyn niemieckich i faworyta brukselskiego turnieju.

Kolarstwo

KOŁODZIEJCZYK WYGRYWA I ETAP WYŚCIGU CENTRY. W Golędzinowie nastąpił w piątek start do pierwszego etapu wyścigu Cen[illegible] Ogółem [illegible] szalone jazde przywiąc[illegible] a w konsekwencji wy[illegible] Wypadek [illegible]y zawodni[illegible]

Do Włocławka przybyli zawodnicy po morderczym finiszu w następującej kolejności:

1) Kołodziejczyk (Resursa Łódź) [illegible]:51:30 sek., 2) Kiełbasa (Fort Bema) 6:51:30,2 sek., 3) Sobol (AKS), 4) Więcek (Resursa Łódź), 5) Zagórski (Jur Warszawa), 6) Kaplak Józef (Prąd), 7) Lipiński (Skoda), 8) Bober (Orkan), 9) Kulicki (Pułtusk), [illegible]

[illegible] i Olecki pozostali daleko [illegible]

Województwo o gospodarce m. Tarnowa

(Kor. własna).

Województwo krakowskie [illegible] twierdziło budżet miasta Tarnowa na rok 1935/36, nadsyłając jednak jednocześnie szereg zastrzeżeń i uwag. Stanowią one pośrednio s[illegible] rową krytykę budżetu, uchwalonego przez „sanacyjną“ większość Rady miejskiej.

Przedewszystkiem zwraca Województwo uwagę, że budżet przeznacza na obsługę długów 446.230 zł., co stanowi zaledwie 6% sumy zobowiązań, wynoszących ogółem ponad 7 miljardów złotych. Województwo domaga się, aby gmina spłacała nietylko odsetki, ale i kapitał zobowiązań. Jak długo bowiem gmina nie będzie spłacała długów, nie może być mowy o żadnych nowych inwestycjach i pożyczkach na inwestycje. Województwo wytyka przytem, że gmina nie wykorzystała w całej rozciągłości ulg oddłużeniowych i nie poddała się postępowaniu oddłużeniowemu, przewidzianemu rozporządzeniem Prezydenta z 24 października 1934.

Województwo żąda ograniczenia wydatków gminy i dalszych oszczędności, przedewszystkiem przez usprawnienie pracy w biurach magistratu i usunięcie nieodpowiedniego personelu, zaleca likwidację straży porządkowej oraz zainteresowanie się Funduszem Pracy, by zabezpieczyć zwalczanie bezrobocia. Województwo doradza utworzenie specjalnej komisji oszczędnościowej.

Co do tramwajów miejskich, to Województwo zatwierdziło kredyty na ten cel tylko do końca września b. r., zaleca likwidację tramwajów i przystąpienie do ścisłych obliczeń i ekspertyzy co do celowości dalszego prowadzenia tramwajów. W tej sprawie Rada miejska powinna wyłonić specjalną komisję.

Województwo zażądało także szczegółowego obliczenia i uzasadnienia kredytów na uposażenie Prezydenta i dwóch wiceprezydentów oraz na dodatkowe wynagrodzenia tych trzech panów. Wydatki miasta na prezydjum wynoszą rocznie 26.900 zł. i widocznie nawet województwo uważa, że to za dużo. (Najlepiej byłoby skreślić drugą wiceprezenturę, nieuzasadnioną ustawowo. Kraków ma 2-ch wiceprezydentów, a Tarnowowi nie wystarczy jeden?).

Dodatek komunalny dla pracowników miejskich województwo obniżyło na 7½%.

Dalej żąda województwo ograniczenia wydatków na utrzymanie lokali i biur, na utrzymanie budynków dochodowych i na konserwację budynków szkolnych. Żąda też obniżenia wydatków kancelaryjnych. Żąda uzasadnienia podwyżki płac dwóch mierniczych

Poważną i ujemną zmianę w budżecie stanowi skreślenie wydatku 40.000 zł. [illegible] kupno łaźni miejskiej.

Województwo zaznacza wreszcie, że w związku z trudnościami gospodarczemi i osłabieniem siły płatniczej ludności należy liczyć się z nierównomiernem wpłacaniem danin miejskich, **a nawet ze zmniejszeniem się przewidywanych wpływów podatkowych.** Dlatego zaleca Województwo gospodarowanie w ramach budżetów miesięcznych lub kwartalnych i dawanie pierwszeń[illegible] wydatkom według kolejności ich pilności.

Zmian w budżecie, w myśl Województwa, ma dokonać Rada miejska do **dnia 1 sierpnia 1935 r.**

Wojna domowa „w sanacji“ tarnowskiej

(Korespondencja własna).

Wewnątrz tarnowskiej „sanacji“ trwają coraz głębiej sięgające fermenty. Wyrazem ich były zmiany w klubie radnych miejskich B. B. Zmiany te nie mają żadnego uzasadnienia w wypadkach zewnętrznych i są wyłącznie wyrazem wewnętrznych przemian. Tak więc prezesurę klubu radnych BB złożył „z powodu braku czasu“, p. Smalec. Przewodniczącym klubu został p. Pogoda, a sekretarzem p. Berszaklewicz.

Przed miesiącem BB założył nowy tygodnik pod nazwą **„Głos Ziemi Tarnowskiej“**, zresztą przeraźliwie nudne pismo. Jednocześnie **„Hasło“**, organ Salomona Kuleszy i 4-ej brygady, dotychczas prawowierne na 110%, przeszło do opozycji wobec „sanacyjnej“ większości Magistratu i Rady miejskiej i wypisuje o tej większości niebywałe rzeczy, pod któremi każdy się może spokojnie podpisać... Nie [illegible]



leży jednak tego fermentu przeceniać, znawcy stosunków twierdzą, że poprostu p. Kuleszy odcięto ogłoszenia magistrackie i stąd te opozycyjne harce.

Bądź co bądź, u socjalistycznych „partyjników“ nigdy się coś podobnego nie zdarza.

W Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet „spławiono“ długoletnią prezeskę. p. Sobolewską, aby zrobić miejsce dla p. starościny.

Rozdawanie legalnej odezwy
nie jest terorem

Bojkot, jako środek walki gospodarczej jest znanym i powszechnie uznawanym sposobem, stosowanym przez klasę robotniczą we wszystkich krajach.

Nikomu jeszcze nie udało się udowodnić, że agitacja na rzecz niekupowania towarów z jakiejś fabryki, piekarni czy cukierni jest „terorem“.

Coprawda tego zdania jest niejaki p. Gryneztajn, piekarz i cukiernik z ulicy Muranowskiej 16 w Warszawie, ale jest — to jego pogląd prywatny, który nikogo nie powinien obchodzić.

Rozumiemy również, że temu panu jest nie na rękę proklamowanie przez Oddział Związku Robotników Przemysłu Spożywczego (Leszno 19) strajku, ale i to oburzenie jest jego sprawą prywatną.

Gorzej jest, jeśli wzywa się (dn. 8 b. m.) sekretarza i członka Zarządu Oddziału do Urzędu śledczego i do Prokuratora III rejonu, — który oświadcza, że związek stosuje teror psychiczny, polegający ...na rozdawaniu legalnej i nieskonfiskowanej ODEZWY BOJKOTOWEJ (!!).

To postępowanie, a jeszcze bardziej straszenie Związku „konsekwencjami“ nie dodaje splendoru tym, którzy to robią, to też skłonni jesteśmy uważać, że cała rzecz polega na nieporozumieniu i, że nikt nie będzie nadal tamował legalnej walki robotników p. Grynsztajna.

Sensacyjne aresztowanie
przemysłowca lwowskiego

Przemysłowiec lwowski i b. członek rady miejskiej, Stanisław Cwenarski, przed kilku laty sprzedał sędziemu, dr. Rutce, za 4800 dolarów realność na Bogdanówce.

Gdy nowonabywca zmarł przed objęciem domu w posiadanie, Cwenarski, przy pomocy różnych kruczków, odwlekał oddanie go wdowie po d-rze Rutce tak, że w rezultacie sprawa oparła się o sąd, który nakazał oddanie kamienicy prawowitej właścicielce. Wówczas Cwenarski wpadł na szaleńczy pomysł: **dom rozebrał, a materjały z rozbiórki sprzedał za 2000 zł.**

Poszkodowana d-rowa Rutkowa zaskarżyła Cwenarskiego. Terminy rozprawy rozpisane były już kilkakrotnie, lecz Cwenarski, mimo wezwań, nie zjawiał się w sądzie. Tak było i w sobotę. W wykonaniu uchwały sądu udali się w południe do mieszkania Cwenarskiego funkcjonarjusze policyjni i aresztowali go. Cwenarskiego osadzono w więzieniu śledczem w Brygidkach, gdzie przebywa pod zarzutem uchylania się od sądu

Strajk w fabryce „Furs” w Wilnie

(Kor. własna).

Dnia 31-go maja r. b. wygasła umowa zbiorowa, zawarta między oddziałem Centr. Zw. Rob. przem. Skórzanego w Wilnie a fabryką „Furs“.

Związek zawczasu zwrócił się do fabrykantów o wznowienie umowy; ci jednak ciągle zwlekali.

Nareszcie dnia 2-go b. m. odbyła się konferencja z fabrykantami i została wyznaczona na dzień następny konferencja u Inspektora [illegible]

Fabrykanci jednak oszukali robotników; zamiast konferencji — zamknęli fabrykę i wymówili pracę wszystkim robotnikom.

Policja obsadziła fabrykę i nie wpuszcza robotników.

Po interwencji u Inspektora Pracy odbyła się konferencja z fabrykantami, lecz bez rezultatu.

Fabrykanci nie chcą się zgodzić na cofnięcie wymówienia.

Narzucony przez fabrykantów strajk 128 robotników fabryki „Fursa“ przyjęło.

Robotnicy są zdecydowani walczyć aż do zwycięstwa. Zarząd Główny wzywa wszystkie oddziały do podjęcia akcji materjalnej na rzecz strajkujących robotników:

Walka robotników „Fursa“ jest walką wszystkich robotników przemysłu skórzanego.

Żaden robotnik nie wykona pracy dla fabryki „Fursa“.

ZARZĄD GŁÓWNY
CENTR. ZW. ROB. PRZEM. SKÓRZANEGO.

Hitlerowskie związki
wydzierżawiły wielką willę w centrum Katowic

Swego czasu pisaliśmy o nowej roli zgleichszaltowanych zw. zawodowych niem. na polskim G. Śląsku. Związki te nie posiadają wprawdzie wielu członków, ale zato dużo sekretarzy, pobierających swe pensje z Berlina.

Na cele tych zgleichszaltowanych niem. zw. zaw. wydaje Berlin bardzo wiele pieniędzy. Dowodem tego jest, że kierownictwo tych związków wydzierżawiło wielką willę byłego budowniczego miejskiego Zimmermanna, znajdującą się przy ulicy Kilińskiego w Katowicach. Willa obejmuje przeszło 20 ubikacyj i zalicza się do największych willi w Katowicach. Czynsz roczny wynosi kilkadziesiąt ty[illegible]

Zgleichszaltowane zw. zaw [illegible] mierzają tam scentralizować wszystkie niemieckie związk[i] zaw[illegible] we na G. Śląsku. Z powyższego można śmiało wnioskować, jak olbrzymie subwencje sypie Berlin na polski Śląsk. Przypuszczać należy, że nie wyrzuca tych pieniędzy bez celowo, lecz, że rząd niemiecki musi mieć jakiś wytknięty cel, do którego dąży.

Rada Miejska w Przemyślu
obraduje nad budżetem

Ostatnio odbyło się 3-dniowe posiedzenie Rady miejskiej, na którem odbyła się szczegółowa dyskusja nad budżetem miasat.

Niezwykle charakterystycznym zjawem obrad było milczenie radnych z klubu B. B. Przez cały czas dyskusji nie zabierali głosu, tylko głosowali jak na rozkaz. Nie obchodziły ich zagadnienia gospodarki samorządowej...

W dyskusji budżetowej przemawiali tylko radni z opozycji. Towarzysze dr. Grosfeld i Belach postawili szereg wniosków w sprawie pomocy dla bezrobotnych, akcji dożywiania dzieci bezrobotnych, pomocy dla ubogich i t. p. Wszystkie wnioski radnych socjalistycznych zsotały przez większość „sanacyjno“ - sjonistyczną odrzucone.

Po odrzuceniu wniosków klubu PPS. uchwalili radni z BB. i klubu żydowskiego remunerację dla prezydenta i wiceprezydenta miasta w kwocie 4800 zł.

Nie było pieniędzy na świadczenia dla ludności robotniczej, znalazły się jdnak na [illegible]

Bunt „sanacyjnej“ większości
w lwowskiej Radzie miejskiej

(kor. własna)

Głośnem echem odbiła się debata na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej.

Wobec zdekompletowania przedostatniego posiedzenia Rady Miejskiej przez „sanacyjną“ większość odczytano tym radnym regulamin, zagrażający „absentującym się“ odebraniem mandatu Po tak zachęcającym wstępie rozpoczęła się ożywiona i miejscami nawet gwałtowna dyskusja nad statutem etatów urzędniczych. Pomimo tego, że ilość urzędników wynosi obecnie 1249 osób, magistrat rezerwuje sobie miejsce jeszcze dla 51 [illegible]. Nominacje i przyjmowanie urzędników zastrzeżone zostały dla prezydenta miasta.

Dyskusja nad statutem etatów dała sposobność nakreślenia skutków ciągłych reorganizacyj w administracji miejskiej. W imieniu klubu radnych PPS. przemawiał tow. Skalak. Tow. Skalak zwrócił uwagę na tendencje zarządu miasta, zmierzające do odsuwania Rady Miejskiej od wglądu do najważniejszych zagadnień gospodarki miejskiej. Sprawę etatu chciano załatwić na kolanie, to też mówca zaproponował wydrukowanie statutu, rozdanie go radnym i odesłanie całej sprawy do komisji. Mówca poddał krytyce stosunki, które zakorzeniły się w poszczególnych wydziałach, a w szczególności w wydziale budowlanym. Kierownik tego wydziału, inż. Olszewski, bawi na stałym urlopie i w tym czasie (!) pełni funkcje w magistracie war[illegible]

Klub większości „sanacyjnej“ w czasie tej dyskusji przejawiał niedwuznacznie ochotę głosowania przeciwko woli magistratu. Przewodniczący wicepr. dr. Ostrowski przerwał posiedzenie i klub większości rozstawiono po kątach i wezwano go do subordynacji. Po podjęciu posiedzenia klub „sanacyjny“ uchwalił statut „na komendę“ Przeciwko głosował klub PPS., klub sjonistów i endeków

Strajk robotników cukierniczych
w firmie J. Gajewski w Warszawie

W dniu 7 b. m. wieczorem wybuchł strajk polski pracowników cukierniczych w firmie J. Gajewski, której właścicielami są: Grodzicki i S-ka.

Do maja r. b. właścicielem tej piekarni był J. Gajewski, który potrafił przez długie lata żyć z pracownikami w zgodzie, czemu w dużym stopniu zawdzięcza firma swój doskonały rozwój.

Obecnie piekarnia ta została od sprzedaną p. Grodzickiemu i S-ce, w skład której wchodzą b. pracownicy firmy Gajewskiego z p. Piłatowiczem na czele, który będąc jeszcze pracownikiem u Gajewskiego wyrażał się, że „po trupach przejdzie do majątku“.

Życzenia swe p. Piłatowicz wprowadza w czyn, gdyż po objęciu piekarni dzielnie sekunduje on p. Grodzickiemu w pogarszaniu warunków pracy robotników.

Pogarszanie warunków wyraża to się w przedłużaniu czasu pracy, szczególnie w niedziele i święta— kiedy robotników zmusza się do kilkunastogodzinnej pracy; dalej — wprowadzono kary za uszkodzenie towaru do wyrzucenia robotników włącznie

Gdy robotnicy, nie przyzwyczajeni do tak brutalnego obchodzenia się z nimi, zwrócili się do właścicieli o zmianę niezdrowych stosunków, napotkali na zdecydowany opór ze strony właścicieli, a to skłoniło ich do porzucenia pracy.

Obecnie ciastka wypiekane są przez samych właścicieli na oczach samych robotników, których firma w ten sposób chce zmusić do poddania się.

Jeżeli właściciele będą stali zdecydowanie na nieustępliwem stanowisku, związek ogłosi bojkot pieczywa i wyrobów cukierniczych tej firmy — i zwróci się z wezwaniem do społeczeństwa pracującego o wstrzymanie się od kupna pieczywa.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Zmiany na ratuszu krakowskim

Kilkakrotnie pisaliśmy już o zmianach, jakie mają zajść na ratuszu krakowskim. Obecnie zmiany te weszły w stadjum ostateczne. Wiceprezydent prof. Skoczylas zrezygnował ze swojego stanowiska, motywując to chęcią poświęcenie się pracy profesorskiej. Oczywiście, że to są motywy oficjalne, dla ukrycia rzeczywistych. Jak zwykle w „sanacji“ istnieją, zgodnie ze słowami b. premjera Bartla — dwie rzeczywistości — urojona i rzeczywista.

Najbliższe posiedzenie Rady miejskiej w Krakowie będzie [illegible] więcone wyborowi drugiego [illegible] prezydenta. W związku z tem wyłania się sprawa obsadzenia miejsca ławnika. Jak wiadomo stolec wiceprezydenta ma zająć przewodniczący klubu BB. ławnik dr. Radzyński „Sanacja“, chcąc udobruchać Żydów za ostatnio wyrządzony im despekt, (spowodu skreślenia etatu trzeciego wiceprezydenta), zamierza dać im miejsce ławnika. Za tę cenę Żydzi gotowi [illegible] nadal współpracować z BB.

Nie uśmiecha im się zresztą „gorzki chleb opozycji“, c[illegible] zresztą dali wyraz na posiedzeniu Rady. Znowu będzie miła zgoda między burżuazją polską i żydowską. Nie mieliśmy co do tego żadnych złudzeń. Jeśli chodzi o interes klasowy tam przedstawiciele kapitalistyczni idą ręka w rękę Zmiany personalne na ratuszu nie przyniosą żadnej istotnej zmiany.

Wiadomości z całej Polski

SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO

Na polach koło kop. „Flora“ w Dąbrowie popełnił zamach samobójczy Raczocha. Samobójcę uratowano. Raczocha nie ma z czego żyć i uważa śmierć za dobrodziejstwo.

TAJEMNICZY WISIELEC

W lesie koło Kobiora (Górny Śląsk) znaleziono zwłoki 30 letniego wisielca, bez żadnego dowodu osobistego.

8 LETNI CHŁOPIEC WPADŁ DO BIEDASZYBU

W Bagnie koło Szopienic wpadł do biedaszybu, głębokiego [illegible] 20 metrów, 8 letni chłopak Jan Pawelczyk. Odniósł on bardzo ciężkie okaleczenia. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

ŁOBUZERSKIE FIGLE

W Knurowie, w momencie przejeżdżania pociągu osobowego, chłopcy, obrzucając pociąg grudami ziemi i piaskiem, rozbili szybę i zasypali maszyniście oczy piaskiem. Są wśród ujętych łobuzów uczniowie szkolni.

MIĘDZYNARODOWY AFERZYSTA

W Toruniu schwycono niejakiego Henocha Srebnika, aferzystę znanego policji w całej Europie. Tak więc w Paryżu starał się wkręcić do polskich kół wychodźczych, wśród których potem grasował zdobywając pieniądze M. [illegible]. **oszukał na 60.000 fr. jednego [illegible] obywateli polskich** stale mieszkającego w Paryżu. Poza tem przeprowadził wiele oszukańczych tranzakcyj z kilku bankami francuskiemi

Srebnik wydany będzie władzom francuskim.

SPRAWCY TRZECH MORDERSTW

W Katowicach zakończono śledztwo przeciw grupie cyganów, którzy napadli na listonosza w powiecie Pszczyńskim i zrabowali 8.000 zł., położywszy go trupem i zabiwszy również towarzyszącego mu posterunkowego, oraz świadka przygodnego tej zbrodni — gajowego.

„POSTRACH PODHALA“

Niejaki Andrzej Szczerba - Bazaliński, bandyta, zwany „postrachem Podhala“ skazywany był parokrotnie na śmierć.

Ostatnio trybunał przysięgłych w Nowym Sączu wypowiedział się 6 głosami za karą śmierci i 6 przeciw. W grę weszła sprawa zmniejszonej poczytalności. Sąd skazał Bazalińskiego na dożywotnie więzienie.

KRONIKA KRAKOWSKA

Skandaliczne stosunki w piekarni miejskiej

Nieraz pisaliśmy o skandalicznych stosunkach, panujących w piekarni miejskiej. Tow. Przybyś podczas debaty budżetowej w Radzie miejskiej poruszył tę sprawę. Wówczas p. wiceprezydent dr. Klimecki kategorycznie oświadczył, że w piekarni miejskiej jest wszystko w porządku. Tymczasem wbrew temu oświadczeniu możemy stwierdzić coś wręcz przeciwnego. Operujemy faktami.

Czas pracy nie jest przestrzegany i robotnicy muszą nieraz pracować po kilkanaście godzin dziennie. Nie wypłaca się wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Zarobki są niższe, niż w firmach prywatnych. Tygodniowy zarobek robotnika waha się od 7.90 zł. do 36 zł. Tę ostatnią kwotę otrzymują tylko nieliczni robotnicy. Skoro się zważy, jak ciężką jest praca robotnika piekarskiego — to istotnie zarobki są b. niskie.

Na stanowiska odpowiedzialne np. ważenie chleba daje się ludzi zupełnie niefachowych. Poza tem, aby nie zatrudniać robotników piekarskich, wśród których panuje bezrobocie, przyjmuje t. zw. praktykantów, płacąc mu 1 kg chleba dziennie, t. j. 30 gr. Doprawdy wstyd! Za 30 gr. każe się człowiekowi pracować cały dzień! Tak postępuje przedsiębiorstwo miejskie. Nic dziwnego, że taki praktykant po kilku dniach odchodzi z pracy.

Fatalnie przedstawiają się w tej zgoła dziwnej piekarni warunki higieniczne. Z sufitu sypie się rumowisko na głowy robotników a podczas niepogody deszcz pada [illegible] bikacyj i brudzi naczynia piekarskie. Taki chleb sprzedaje się konsumentom, taki chleb jedzą ludzie przebywający w miejskich zakładach opiekuńczych i sanitarnych.

Ale to jeszcze nie wszystko. Piekarnia miejska wogóle nie posiada ręczników. Robotnicy zatrudnieni przy wyrobie pieczywa przez cały dzień nie myją rąk. Czy w takich warunkach wogóle można mówić o czystem, higienicznem pieczywie?

Najwyższy czas, aby insp[illegible] pracy zainteresował się piekarnią miejską i wydał zarządzenia normujące warunki pracy i płacy robotników, oraz nakazał przestrzegania przepisów higjeny. Skoro gmina tego nie czyni, niech się zajmie tem inspektor pracy.

Tak w świetle faktów przedsta[illegible]skiej. Czy jeszcze teraz p. wiceprezydent Klimecki będzie twierdził, że „wszystko jest w porządku?". Do sprawy tej jeszcze p[illegible]

Dyżury aptek

[illegible]

Apteka pod Złotym Tygrysem, ul. Szczepańska 1.

Apteka pod Aniołem Stróżem, ul Kościuszki 18.

Apteka pod Temidą, ul. Długa 66.

Apteka pod Barankiem, ul. Mikołajska 4.

Apteka Niebieska, ul. Starowiślna 77.

dyżur dzienny:

Apteka pod Złotym Słońcem, ul. Grodzka 22.

Apteka pod Jagiellą, pl. Matejki 3.

Apteka przy parku Krakowskim, ul. Wybickiego 1.

Apteka pod Trzema Gwiazdami, ul. Rakowicka 12.

Apteka Sternbacha, ul. Dietla 36.

w Podgórzu:

dyżur dzienny i nocny:

Apteka pod Hygeą, ul. Kalwaryjska 27.

dyżur dzienny:

Apteka pod Orłem, pl. Zgody 18.

Poniedziałek 10 czerwca w Krakowie

Apteka pod Złotą Głową, Rynek Gł. 13.

Apteka pod Trzema Koronami, ul. Retoryka 1.

Apteka Czternasta, ul Lubicz 7.

Apteka, ul. Stradom 6.

Dyżury lekarskie

dnia 9 czerwca dzień:

1) Dr. Abend Józef, Rynek podg. 11, tel. 126-37.

2) Dr. Bober Antoni, Długa 74, tel 140-85.

3) Dr. Marcinkowski Włodz., Podwale 1, tel. 123-60.

4) Dr. Żabiński Robert, Syro[illegible]

[illegible]

1) Dr. Engel Adolf, Dietla 66, tel. 165-98.

2) Dr. Kleczek Stanisław, Litewska 6, tel 178-14.

3) Dr. Kurz Zygmunt, Sandomierska [illegible]

[illegible]

dnia 10 czerwca dzień:

1) Dr. Gradzińska Michalina, Starowiślna 20, tel 199-75

2) Dr. Jurkowicz Amalja, Wrzesińska 9, tel. 134-30.

3) Dr. Nowak Tadeusz Ignacy, Jabłonowskich 22, tel. 135-68.

Apteka im. król. Jad[illegible]nelicka 9.

Apteka Marjańska, [illegible]

[illegible]

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela 9 czerwca popoł. „Madame Dubarry", wiecz. „Klub kawalerów".

Poniedziałek, 10 czerwca popoł. „Trafika pani generałowej", wiecz. „Nauczycielka".

TEATR BAGATELA: Rewja „Bagatela zaprasza" i film „Twe usta kłamią".

OPERETKA LEHARA „KRAINA UŚMIECHU" W BAGATELI. W niedzielę i poniedziałek gościć będzie na scenie teatru Bagatela, pierwszorzędny zespół warszawski, który wystawi „Krainę Uśmiechu" [illegible]

Kinoteatry

APOLLO: „Żywy zastaw".

ATLANTIC: „Tajemnica małej Shirley" i „Ich noce".

ADRIA: „Kapitan Karko[illegible] Wonderbar".

KINO MUZEUM wyświetla [illegible]botę i niedzielę dwa filmy [illegible] „Królowa szybkości" i „Na [illegible]złoczyńcy" (Ken Maynard).

PROMIEŃ: Pogrzeb Mar[illegible] Piłsudskiego.

ŚWIT. „Flip i Flap jako [illegible] w.ie pustyni".

SZTUKA: „Złodziej serc".

UCIECHA: „Księżniczka p[illegible]

[illegible]

KINO MUZEUM DLA T.U.R.

W ciągu Zielonych Świąt kino „Muzeum", ul Smoleńska 9, wyświetla najweselszy film p. [illegible]

CZIBI

Komedja pełna humoru z Franciszką Gaal w głównej roli.

Ponadto doskonała komedja, oraz tygodnik dźwiękowy.

Dla T.U.R. film ten grany będzie w poniedziałek 10 b. m. o [illegible]

Z miasta

NARKOTYZOWAŁ I OGRABIAŁ

Aresztowano Stefana Kubisztala, zam. w Poznaniu przy ul. Małeckiego L. 32, pod zarzutem ograbienia dwóch osób przyjezdnych w Krakowie w dniu 13 maja br., z kosztow[illegible] zapomocą jakiegoś narkotyku Kubisztal został rozpoznany jako je[illegible] kradzie[illegible] [illegible]ostaje [illegible]o ślad [illegible]

„SPRAWIŁ" SOBIE PŁASZCZ

Orzelski Marjan, emer. naczelnik poczty, zam. przy ul. Smoleńskiej L. 27 zgłosił organom P. P., że nieznany sprawca skradł mu z niezamkniętego przedpokoju jeden płaszcz letni koloru popielatego, wartości około 70 zł.

„ŁADNIE" SIĘ PORACHOWALI

Dnia 6 czerwca br., o godz. 22.30 na tle osobistych porachunków powstała awantura i bójka na ul. Krowoderskiej przed domem Nr. 79, pomiędzy Józefem Prząckowskim, lat 20, malarzem pokojowym, zam. przy ul. Mazowieckiej Nr. 75 a Ludwikiem Kąckim, lat 26, robotnikiem, zam. w Prądniku Czerwonym przy ul. Urlatów L. 7. W czasie tej bójki Prząckowski przebił nożem lewy bok Kąckiego, wskutek czego [illegible] upadł na chodnik. Zawezwane przez przechodniów Pog. Rat., przewiozło Kąckiego do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej, skąd następnie z powodu ciężkiej rany został on przewieziony do Szpitala św. Łazarza. Prząckowski został zatrzymany i oddany władzom sądowym.

NAJECHANY PRZEZ AUTO

Dnia 6 czerwca br., o godz. 15.30 Hojka Roman, szofer, zam. w Prądniku Czerwonym przy ul. Dobrego Pasterza L. 81, prowadząc auto-dorożkę przy zbiegu ulic Długiej a Pędzichów, wskutek szybkiej jazdy po[illegible] Kaletę Stanisława, lat 16, zam. w Szklarach pow. Olkusz, który doznał lekkich obrażeń ciała. Kaletę przewiózł Hojka do Szpitala św. Łazarza na Oddział chirurgiczny, gdzie pozostał na obserwacji

FAŁSZYWE BILETY NA MECZ PIŁKARSKI

Podaje się do wiadomości publicznej, że znajdują się w obiegu sfałszowane bilety wstępu na zawody piłkarskie: Berlin — Kraków, które sprzedawane są pokątnie. Przestrzega się przed nabywaniem tychże biletów i zwraca się uwagę, że do wstępu na zawody powyższe będą uprawniały tylko prawdziwe bilety sprzedawane przez uprawnione firmy. Celem wyśledzenia sprawców wszczęła dochodzenia policja

Wypadek przy pracy

W czasie ładowania szyn na stacji kolejowej Kraków - Bonarka uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Walenty Szurowski, lat 25, któremu szyna zmiażdżyła lewą nogę.

Katastrofa przy ul. Bosackiej

W sobotę przed południem p[illegible]jeżdżała ul. Bosacką furmanka, [illegible] ładowana otrębami.

W pewnym momencie pod koniem zapadła się jezdnia na głębokości półtora [illegible]

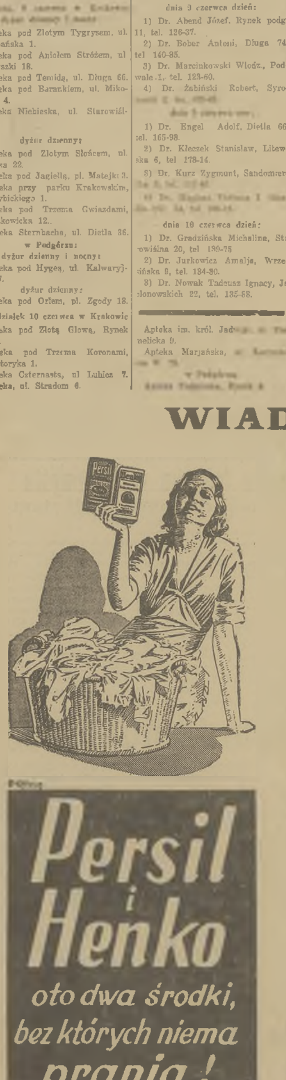
Koń wpadł do sz[illegible]niemi nogami, skutkiem czego został dotkliwie pokaleczony.

[illegible] dobyto konia z dołu.

Życie robotnicze

POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S. odbędzie się we wtorek, 11 b. m., o godz. 6,30 wiecz. przy ul. Dunajewskiego 5.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA



Tow. Józef Płaczek

Śmierć wyrwała z naszych szeregów niespodziewanie naszego ofiarnego i wielce zasłużonego tow. Józefa Płaczka z Chorzowa. Zmarł w wieku 66 lat.

Tow. Józef Płaczek był założycielem placówki P.P.S. i C.Z.G. w [illegible] tow. Antonim Czajorem. Całe Jego życie było jedną wielką ofiarą i poświęceniem dla klasowego ruchu robotniczego. Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 b. m., (drugie święto) o godz. 15-tej, ze szpitala Sp. Br. w Chorzowie, ul. Szpitalna. Upraszamy o liczne przybycie towarzyszów z Chorzowa i całej okolicy z [illegible]wonymi sztandarami. Pogrzeb będzie socjalistyczny.

Wydawanie naturalji na m. czerwiec

Komunalny Urząd Pośrednictwa [illegible] iż wydawanie naturalji za miesiąc czerwiec 1935 rok odbędzie się jak [illegible]

[illegible]
Dzieln. I i II.

Dnia [illegible]
Dzieln. III i IV.

[illegible] bezr. H — L
[illegible]

[illegible]
Dzieln. III i IV.

[illegible]

Dnia 21 czerwca bezr. M — R
Dzieln. I i II.

Dnia 24 czerwca bezr. M — R
Dzieln. III i IV.

Dnia 25 czerwca bezr. S — Z
Dzieln. I i II.

Dnia 26 czerwca bezr. S — [illegible]
Dzieln. III i IV.

[illegible]

[illegible] zapomog komitetowych [illegible]

Dnia 25 czerwca bezr. [illegible] lit. A — G od godz. 8 — [illegible]

Dnia 25 czerwca bezr. [illegible] lit. H — L od godz. 10 — 12.

[illegible] lit. S — Z od godz. 10 — 12.

Wypłata odbędzie się:

dla dzielnicy I i II w ratuszu dz. I;

dla dzielnicy III i IV w ratuszu dz. II.

Dnia 27 czerwca bezr. umysłow[illegible] od godz. 8 do 10 w ratuszu dz. II.

Reklamacje odbędą się dnia 25 - [illegible]

Wydawanie kart obiadowych dla kawalerów pobierających zasiłki [illegible]mitetowe nastąpi w dniach 28 [illegible]ca i 1 lipca 1935 roku.

UWAGA! Bezrobotnym pobierającym zapomogi komitetowe zwraca się uwagę na to, że wypłata zapomóg [illegible] miesiąc czerwiec nastąpi tylko dla tych bezrobotnych, którzy odpracują swe zapomogi do miesiąca czerwca b. r. włącznie.

Życzenia

Dnia 10 b. m. obchodzi nasz zasłużony tow. Paweł Kuczka z Bielszowic, prezes C.Z.G., srebrne wesele. Z okazji tej składają mu najserdeczniejszenie życzenia wszelkiej pomyślności i zdrowia Oddziały C.Z.G. i P.P.S.: Bielszowice, Pawłów i Kończyce.

Do życzeń powyższych dołącza się

Redakcja „Gazety Robotniczej"

Kobiety!

[illegible]

Poradnia Świadomego Macierzyństwa udziela tanich, wyjątkowo bezpłatnych [illegible] niepożądanej ciąży i eugenicz[illegible]

Porady w czwartki, g. 8—10. Katowice, ul. Dyrekcyjna 6, I p.

Sztygar Michalik z kop. „Śląsk" jako agitator Z. Z. Z.

Jak wiadomo, Zarząd kopalni „Śląsk" w Chropaczowie wypowiedział pracę 450 robotnikom. W załodze zapanowała straszna obawa o utratę miejsca pracy.

Nietylko, że taki masowy wniosek redukcyjny jest zgoła nieuzasadniony, ale jeszcze sztygar Michalik straszy robotników, że przy redukcji wskaźnikiem będzie książka palikowa (Pflockbuch); to znaczy — kto mało produkuje, pójdzie na bruk. Dalej mówi robotnikom, mającym wypowiedzenia, że może im pomóc, jeżeli wstąpią do Z. Z. Z. (!!).

Panie Michalik! Radzimy panu z dobrego serca: staraj się pan przedewszystkiem o porządek w swojem polu, a nie wtrącaj się pan do polityki. Mamy nadzieję, że rada nasza poskutkuje, bo inaczej zajmiemy się porządkami w polu p. Michalika.

Robotnicy! W dniu 12 i 13 b. m. odpowiedzcie wszystkim agitatorom za ZZZ. i t. p., **że Waszą robotniczą listą jest Nr. 3: Lista CZG. z tow. Hermanem Kuźnikiem na czele. A tych lizusów trzeba sobie zapamiętać na przyszłość!**

Radjo Śląskie

[illegible]

[illegible] 10.00 Fragmenty [illegible] „Halka" [illegible]ami Cz[illegible] feljeton. 12.20 Po[illegible] 13-tej nadaje Teatr Wyobraźni fragmenty słuchowiskowe z dramatów [illegible] Wyspiańskiego. 14.00 Koncert z płyt. 15.10 Krótki recital śpiewaczy [illegible]y Bandrowskiej - Turskiej. 15.35 Utwory A. W. Ketelbey'a. 15.45 Co słychać u Księżaków. 16.00 To [illegible] Święto Wiosny Bezkidzkiej (transm. z Wisły na Śląsku Cieszyńskim). — 17.00 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk w wyk. małej orkiestry P. R. 18.00 Transmisja z Ogródka Pracy dla chłopców w Sandomierzu. 18.15 Cała Polska śpiewa — koncert nagrodzonych chórów Pomorskich. [illegible] Życie na Wiśle. — Bez pomo[illegible] pary i żagli — reportaż. 19.25 Bery i bojki śląskie. 20.00 Dziennik [illegible]y 20.10 Obrazki z życia [illegible] współczesnej Polski. 21.30 Audycja muzyczno - słowna. 22.20 Nasza marynarka gra — koncert ork Marynarki Wojennej z Gdyni 23.05 — 23.30 Muzyka z płyt

Poniedziałek, 10.VI 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 10.00 Józef Haydn: Symfonja D-dur (Londyńska). 12.03 Egzotyczny kraj — Polesie — feljeton. 12.20 Koncert orkiestry P. R. 13.00 Fragment słuchowiskowy z tragedji „Książę Niezłomny" J. Słowackiego. 12.30 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. 14.00 Koncert popularny. 15.00 Skrzynka ogólna. 15.10 Krótki recital Ewy Bandrowskiej - Turskiej. 15.22 Życie gospodarcze państwa polskiego. 15.35 Arje i pieśni. 16.00 Obrazki dla dzieci p. t. „Na podwórzu". 16.15 Koncert orkiestry 36 pp. 17.00 VII-y koncert z cyklu „pięć wieków muzyki kameralnej". 17.30 Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Alb. Sandlera (płyty). 18.00 Pogadanka Brunona Winawera. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Relegowany — nowela. 18.45 Stella Martini — sopran — wykona pieśni. 19.30 Mesjasz — oratorjum Haendla (Trans[illegible] nata d-moll w wyk. Adolfa Buscha — solo skrzypce.

Ruch robotniczy

BACZNOŚĆ ZARZĄDY C. Z. G. W PSZOWIE I OKOLICY

Dnia 10 czerwca w 2-gie święto (Zielonych Świąt) odbędzie się konferencja Zarządów oddziałów CZG. w Pszowie o godzinie 11-tej w lokalu p. Borozyka. Zarządy oddziałów powinne się stawić Pszów - Wieś — Pszów - Doły, Krzyszkowice, Olza i Czyżowice. Porządek dzienny będzie ogłoszony na konferencji. Referent tow. Prandzioch.

LESZCZYNY. Zebranie członków PPS. filji Kamień, Książnice i Leszczyny odbędzie się w dniu 10 czerwca o godz. 15-tej u p. Dyki w Rzędówce. Ref. tow. Motyka.

SIEMIANOWICE. Dnia 10 b. m. odbędzie się zebranie C.Z.G. o g. 10-tej u p. Kozdonia. Ref. tow. Jan[illegible]

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nie[illegible]myski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa.